Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1172
ISSN 1733-6643

3 marca 2020 r. numer 9

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

PANIKA PRZED WIRUSAMI

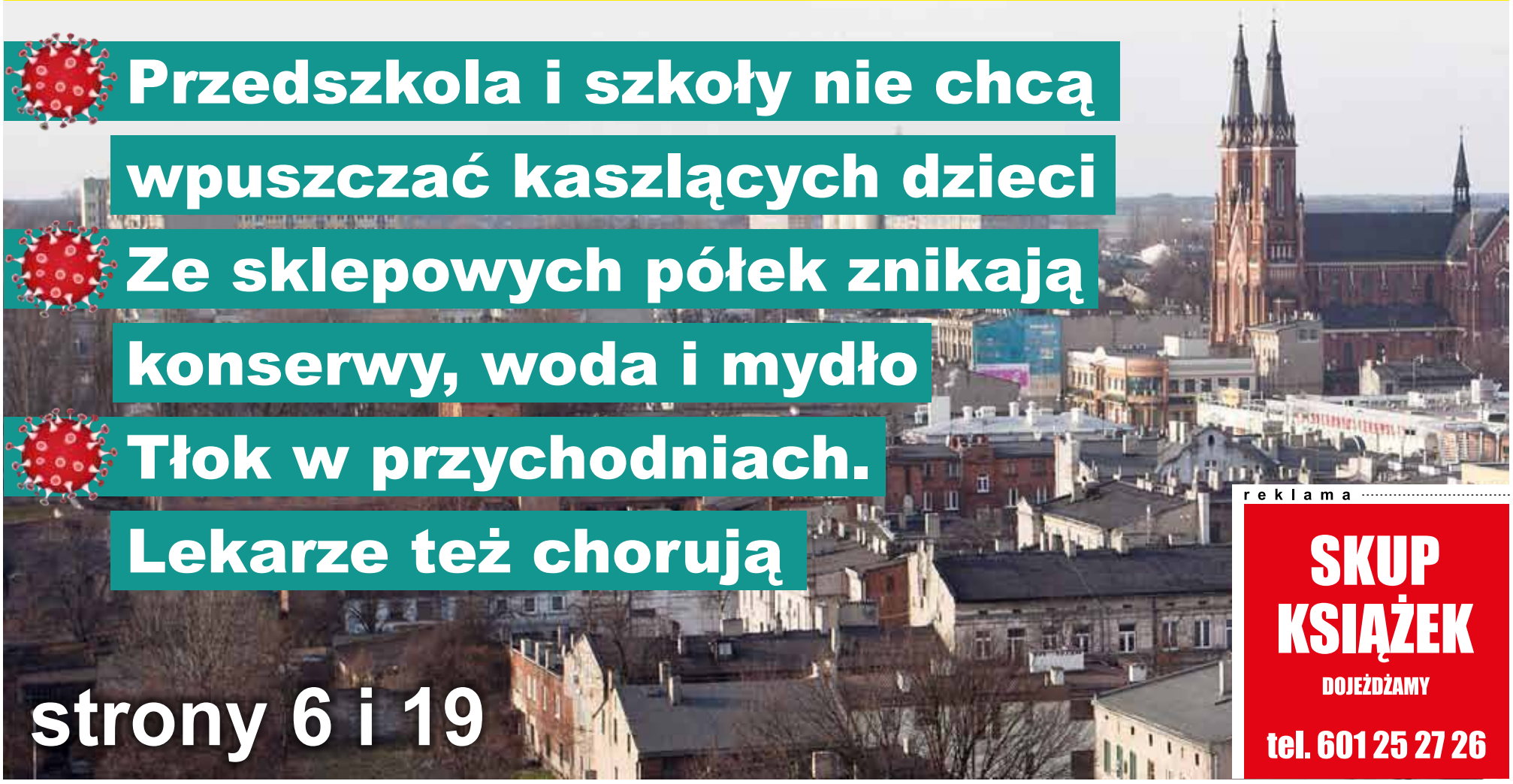

Przedszkola i szkoły nie chcą wpuszczać kaszlących dzieci

Ze sklepowych półek znikają konserwy, woda i mydło

Tłok w przychodniach. Lekarze też chorują

strony 6 i 19

reklama

SKUP KSIĄŻEK
DOJEŻDŻAMY
tel. 601 25 27 26

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m
508 223 769
ul. Zielona 12
95-200 Pabianice
saw bud

eprasa.pl bdc1c59c3e

Felieton: Z drugiej strony

Kawał dobrej roboty odwaliła nasza Straż Miejska, chwytając za rękę truciciela z kamienicy przy ulicy Narutowicza. Szkodnik ów wypuszczał kominem taki syf i smród, przy którym odór walący z hodowli lisów to doprawdy perfumy. Czym palił w piecu? Plastikiem i gumą z izolacji przewodów elektrycznych, żeby z tych opalonych kabli zostały w palenisku same gołe druty. Za takie miedziane druty dają w punkcie skupu złomu tyle, że wystarczy na dwa piwa albo „małpkę" żołądkowej gorzkiej. A że sąsiedzi i przechodnie muszą wdychać upuszczane kominem świństwa z połowy tablicy Mendelejewa, skracając sobie życie, to już nie jego sprawa. Nie jego,

Czy warto capnąć truciciela?

bo przecież na lekcjach chemii w podstawówce truciciel wagarował, nie ma więc pojęcia, co to takiego dwutlenek siarki i benzen, a jak już raz poszedł na lekcję, to i tak niewiele ptasi móżdżek spamiętał. Na szczęście strażnicy miejscy „zaprosili się" do kuchni truciciela, pogrzebali w palenisku pieca i wyciągnęli mocno już osmoloną miedź. No i wlepili trucicielowi 500 minus, czyli mandat za pół tysiąca złotych.

Oczywiście nie byłoby capnięcia szkodnika, gdyby nie przytomny pabianiczanin – przechodzień z telefonem. Czujny być nie musiał, bo z komina kamienicy przy ulicy Narutowicza walił dym czarny jak dusza gangstera i cuchnący jak interesy Mariana Banasia. Przechodzień był za to stanowczy i obdarzony wyobraźnią. Zadzwonił do Straży Miejskiej, podał adres komina truciciela i dalsze zdarzenia już Państwo znają. Ale to nie koniec sprawy. Kiedy bowiem gazety rozpisały się o capnięciu truciciela i obywatelskiej postawie przechodnia z telefonem, z czytelników wylała się rzeka komentarzy. Najbardziej oberwał w nich… przechodzień. Pabianiczanie pisali, że telefonując do Straży Miejskiej człowiek ten postąpił nikczemnie, że nie wolno skarżyć na bliźnich, że to wstrętny donosiciel i że takiemu to trzeba obić wścibską mordę, najlepiej w ciemnej bramie. Los truciciela, a zwłaszcza rujnująca go perspektywa zapłacenia 500 minus, spotkały się z dość powszechnym współczuciem. A zatem czy warto się troszczyć o zdrowie i życie pabianiczan? Sami sobie na to pytanie odpowiedzcie.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
3 marca	4 marca	5 marca	6 marca	7 marca	8 marca	9 marca
Kunegundy Tycjana	Kazimierza Łucji	Wacława Bogumiła	Wiktora Róży	Tomasza Pawła	Beaty Wincentego	Franciszki Katarzyny

MOTTO TYGODNIA:

„Ten rząd jest najlepszy, który najmniej rządzi"

Thomas Jefferson

82–latka straciła wszystkie oszczędności!

Oszustka podała się za pracownicę przychodni zdrowia. Sprytnie poprowadziła rozmowę i okradła starszą panią.

82–letnia pabianiczanka w połowie lutego straciła wszystkie swoje oszczędności. Padła ofiarą bezwzględnej oszustki, która wykorzystała łatwowierność kobiety. Jak do tego doszło?

W południe do drzwi pabianiczanki zapukała młoda kobieta, podająca się za pracownicę przychodni, w której leczyła się starsza pani.

– Oszustka mówiła, że lekarz wytypował ją do otrzymania kilkuset złotych z funduszu – tłumaczy nadkomisarz **Joanna Szczęsna** z pabianickiej policji. – Wyjęła z torebki połowę kwoty, brakującą część miał donieść listonosz.

W trakcie rozmowy oszustka poprosiła 82–latkę o poszukanie banknotu o wskazanych numerach seryjnych, co też starsza pani uczyniła. Prawdopodobnie dzięki temu zabiegowi złodziejka dowiedziała się, gdzie mieszkanka trzyma oszczędności. Oszustka na koniec poinformowała starszą kobietę, że również w parafii czeka na nią paczka. Nie wiadomo do końca, w którym dokładnie momencie starsza pani została okradziona. Zorientowała się dopiero, gdy wróciła z kościoła, w którym to miały czekać na nią inne rzeczy. Straciła zarówno oszczędności, jak i kwotę pieniędzy, którą rzekomo próbowała jej podarować „pracownica" przychodni.

Policjanci nadal apelują więc, by nie wpuszczać do domu osób nieznajomych.

– Jeśli są w naszej rodzinie lub sąsiedztwie osoby starsze, samotnie mieszkające, porozmawiajmy z nimi, przekażmy wiedzę na ten temat, aby nie stały się ofiarą takiego przestępstwa. Każdy, kto zetknie się z podobnym sposobem działania przestępców, proszony jest o natychmiastowy kontakt z pabianicką policją pod numerem telefonu 112 – przestrzega policjantka.

O innych metodach bezwzględnych oszustów przeczytasz na stronach 16–17. (mk)

Co z ulicą Popiełuszki?

10 lat temu miała być obwodnicą Pabianic. Droga łącząca ul. Jutrzkowicką z Wiejską nadal nie powstała. Zbudują tu tylko ścieżkę rowerową.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przedłużenie ul. Świetlickiego do Wiejskiej jest zaznaczone jako ulica projektowana.

– W 2010 r. Rada Miejska podjęła uchwałę, żeby nowo projektowana ulica, pod którą tereny są wykupione, nosiła nazwę ks. Jerzego Popiełuszki – tłumaczy **Aneta Klimek**, rzecznik Urzędu Miejskiego w Pabianicach.

Plany były obiecujące. Pabianiczanie mogliby omijać centrum Pabianic wygodną, czteropasmową drogą. Miasto chciało zbudować też chodniki, drogę rowerową i oświetlenie.

– Inwestycja drogowa nie doszła do skutku, ale w porozumieniu ze środowiskiem rowerowym zdecydowano zrealizować drogę rowerową w śladzie tej wcześniej wytyczonej, czyli wzdłuż projektowanej ul. Popiełuszki, modyfikując o odgałęzienie w ul. Targową. Dzięki temu powstanie możliwość bezpiecznego przejazdu rowerem z osiedla Bugaj do Wiejskiej i dalej Wiejską do granic miasta. Natomiast odgałęzienie drogi rowerowej w ul. Targową ułatwi dojazd m.in. do centrum osiedla Piaski i w okolice rynku – wyjaśnia rzeczniczka.

Budowa drogi rowerowej na tym odcinku jest drugą częścią przetargu na budowę 13 km dróg rowerowych. Już wkrótce poznamy wykonawcę tej inwestycji.

A co z planami puszczenia projektowaną ulicą również ruchu samochodowego?

– Plany przedłużenia ul. Świetlickiego do Wiejskiej pozostają aktualne – dodaje Aneta Klimek.(mk)

eprasa.pl bdc1c59c3e

Co z tą szkutnią?

Czy wodniacy doczekają się pomieszczeń do budowy i naprawy żaglówek na Lewitynie. Kasa miejska nie ma pieniędzy.

W maju 2018 roku podaliśmy dobrą wiadomość. W ciągu dwóch lat na terenie Lewitynu powstanie nowoczesna szkutnia. Będzie kosztować 3 miliony złotych.

Miała stanąć przy drugim stawie. Twórcą koncepcji budowy jest pabianiczanin i żeglarz, architekt **Wojciech Sielczak**. Roboty budowlane miały ruszyć w 2019 roku, przed wakacjami. I.... nie ruszyły.

– Nie dzieje się nic. Dlaczego? Mamy za mało pieniędzy na budowę – tłumaczy **Piotr Adamski**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – 3 miliony złotych, które przeznaczono na ten cel dwa lata temu, to dziś o wiele za mało. Podrożały materiały i robocizna.

Miasto nie ma wolnych środków. Prezydent zaciska pasa i wstrzymał wszystkie inwestycje. Oprócz przebudowy linii tramwajowej i ul. Warszawskiej będą w mieście likwidowane drogi gruntowe za 1 mln zł. Bez zmian jest kwota 1 mln zł na budżet obywatelski.

A miało być tak pięknie. Według projektu, obiekt na Lewitynie składa się z trzech części przeznaczonych dla: Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych, Retmanatu Drużyn Wodnych Hufca ZHP Pabianice oraz pomieszczenia przeznaczonego dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Szczególny nacisk w koncepcji położono na zachowanie istniejącego drzewostanu. Wielkość obiektu to 1.132 metry kw. powierzchni użytkowej. W planach jest także budowa parkingu na 30 samochodów i podjazdu dla ciężarówek. Dojazd do obiektu, parkingi i place manewrowe do transportu łodzi przewidziano od strony ul. Popławskiej. Siedziby PKSW i ZHP to dwie bliźniacze bryły, zawierające oprócz pomieszczeń klubowych,

pomieszczenia na łodzie i jachty oraz szkutnię. Obie te części dostępne są z wejścia głównego do budynku i przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Część przeznaczona na pomieszczenia MOSiR zlokalizowana jest od strony placu manewrowego.(g)

Hodak już nie w PiS

Antoni Hodak, jak twierdzi, nie miał szansy skontaktować się ze swoimi zwierzchnikami. Nie czekał, aż to oni zdecydują o jego losie w partii.

Pozycja Antoniego Hodaka w partii Prawo i Sprawiedliwość od dawna była zagrożona. W listopadzie ubiegłego roku zasiadający w Radzie Miejskiej wówczas 28–latek został wykluczony z Klubu Radnych PiS.

Hodak postanowił działać na rzecz Pabianic jako niezależny radny. W teorii nie oznaczało to wcale, że będzie musiał zrezygnować również z członkostwa w swojej partii – Prawo i Sprawiedliwość. Tego wówczas Antoni Hodak obawiał się najbardziej.

– Nie zamierzam rezygnować z członkostwa w partii Prawo i Sprawiedliwość – nie widzę ku temu najmniejszego powodu, a w przypadku wykluczenia mnie z PiS będę odwoływał się od takiej decyzji. Z kolei w Radzie Miejskiej, wobec zaistniałej sytuacji, pozostanę radnym niezrzeszonym, nie przystępując do żadnego z istniejących klubów – zapewniał wtedy.

Na decyzję partii przyszło czekać mu dość długo. Można nawet powiedzieć, że się jej nie doczekał.

– Nikt się ze mną w tej sprawie nie kontaktował w celu oznajmienia decyzji bądź próby zrozumienia działań, które stały się dla władz lokalnych podstawą, by skierować wniosek o wykluczenie z partii do Zarządu Okręgowego – wyjaśnia.

Antoni Hodak podejmował próby uzyskania informacji o swoim statusie w partii. Jednak wcale nie było to proste. Przysporzyło to 29–latkowi sporo zachodu. Nie pomógł nawet Facebook.

– Miałem zamiar przesłać pocztą elektroniczną bądź tradycyjną wiadomość do Zarządu Okręgu, zawierającą stosowne zapytanie. Okazało się to niewykonalne z uwagi na obiektywną niemożność odnalezienia adresu elektronicznego lub fizycznego, związanego z Zarządem Okręgu nr 11 Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego też w dniu 15 lutego br. wysłałem wiadomość poprzez Facebooka do przewodniczącego Zarządu Okręgu Grzegorza Schreibera, który pomimo, że treść odczytał, do tej pory nie udzielił jakiejkolwiek odpowiedzi – wyjaśnia.

Wreszcie radny postanowił podjąć „męską decyzję". Zważając na wcześniejsze zapewnienia, niełatwą.

– Pragnę poinformować, że na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 6 Statutu Prawa i Sprawiedliwości, złożyłem pisemną rezygnację z członkostwa w tejże partii – oświadczył z dniem 27 lutego. – Ponieważ statut nie określa precyzyjnie sposobu zrzeczenia się członkostwa, dokonałem tego przesyłając pismo na adres elektroniczny biura senatora Macieja Łuczaka, dodatkowo – do wiadomości centrali partii w Warszawie. Uzyskałem potwierdzenie otrzymania wiadomości.(mk)

Nowe radiowozy na drodze

Pabianiccy policjanci dostali dwa oznakowane auta. Jedno trafiło do drogówki, drugie będzie patrolowało ulice.

Hyundaiem i30 kombi z silnikiem benzynowym 1,4 i mocą 140 KM będą jeździć mundurowi z Wydziału Drogowego. Do volkswagena caddy, wyposażonego w automatyczną skrzynię biegów, silnik benzynowy 1,4 o mocy 120 KM, wsiądzie służba patrolowa. Posiada on przedział przystosowany do przewożenia osób zatrzymanych. Jego bliźniak trafił do pabianickiej komendy w maju ubiegłego roku.

foto: policja

Nowoczesny sprzęt ma ułatwić policjantom pracę i zwiększyć poczucie bezpieczeństwa na terenie miasta i powiatu. Został zakupiony ze środków budżetowych.

podziękowania

Prezesowi Stanisławowi Kopciowi i załodze Fabryki Okien TESMA
serdeczne podziękowania
za ufundowanie wózka inwalidzkiego.
Z życzeniami pomyślności

Wdzięczny ***Darek Marciniak***
z Dobronia

Dyżury radnych miejskich

3 marca w godz. 16.00–17.00 w biurze Rady Miejskiej (**ul. Zamkowa 16**) dyżur pełnią **Krzysztof Rąkowski –** przewodniczący Rady Miejskiej w Pabianicach i **Grażyna Wójcik** – przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji.

Tadeusz Gęs – radny Rady Miejskiej będzie pełnił dyżur radnego w każdy poniedziałek **w godz. 13.45–14.45** w Biurze Rady Miejskiej, Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Pozostali radni przyjmują mieszkańców w każdy wtorek w godz. 15.00–16.00 po uprzednim uzgodnieniu z Biurem Rady Miejskiej, tel. 42 22 54 651, 42 22 54 663.

Dyżury radnych powiatowych

3.03 w godz. 15.00–16.00 w sali kominkowej Starostwa (**ul. Piłsudskiego 2**) dyżur pełnią: **W. Flajszer, J. Lesman, T. Pierzchała.**

Przewodniczący Rady – **Florian Wlaźlak** oraz radna **Wioletta Domańska** przyjmują interesantów od poniedziałku do piątku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu. Tel. (42) 225 40 16, (42) 225 40 44 lub tel. kom. 607 227 387.

3.03 w godz. 14.00–15.00 w UG Dobroń dyżuruje **P. Kania.**

4.03 w godz. 15.00–16.00 w UM Konstantynów Łódzki dyżuruje **A. Owczarek.**

4.03 w godz. 14.00–15.00 w UG Ksawerów dyżuruje **M. Wróbel.**

9.03 w godz. 15.00–16.00 w UG Pabianice dyżuruje **H. Gajda.**

eprasa.pl bdc1c59c3e

Radni nie poparli intronizacji Chrystusa

foto: Kamil Misiek

Radni powiatowi nie przychylili się do petycji adwokatki z Rabki–Zdroju o „poparcie pełnej Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski”.

Mecenas **Renata Sutor** wnosiła o... podjęcie uchwały popierającej jej petycję do Konferencji Episkopatu Polski o dokonanie „pełnej Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski”.

Pod petycją, która w grudniu 2019 roku trafiła do pabianickiego Starostwa, podpisała się Renata Sutor, adwokat mgr lic. kościelny z Rabki–Zdroju. Podobny dokument wysłała e–mailem do około 2.000 samorządów w całym kraju, a także Konferencji Episkopatu oraz Prymasa Polski.

Mecenas Sutor wraz z petycją o „Intronizację Jezusa Chrystusa na Króla Polski” wystąpiła z postulatem o zmianę przepisów miejscowych, w myśl których na terenie każdej gminy byłyby utworzone bezpłatne parkingi. „Postuluję również, aby przed sądami, gminami, starostwami, urzędami skarbowymi i innymi urzędami publicznymi były parkingi bezpłatne”, napisała.

Do petycji mecenas załączyła jako uzasadnienie 5–stronicowy tekst swojego autorstwa pt. „Proroctwo dla Świata i Polski według Marii, Michaliny i Magdaleny”. Zawiera on opisy snów, wizje i proroctwa tych 3 kobiet. Pojawiają się w nich takie postaci, jak Donald Tusk, George Bush, Andrzej Duda, Jarosław Kaczyński, Zbigniew Ziobro, Matka Boża, Jan Paweł II, a nawet Ignacy Jan Paderewski i Roman Dmowski.

Według adwokatki mówią one o tym, co będzie się działo w Polsce i na świecie, jeśli nie dojdzie do pełnej Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski. A w skrócie mówiąc, będzie się działo źle. Dojdzie do wojny wywołanej przez obcych z innej planety i ogólnej apokalipsy i tylko dzięki „pełnej Intronizacji Jezusa na Króla Polski” Bóg ochroni chrześcijan.

Zgodnie z prawem, Rada Powiatu Pabianickiego miała obowiązek zająć się petycją i potraktować ją, jak każde inne zgłoszenie obywatela. I tak się stało.

– Uznaje się, że petycja nie podlega uwzględnieniu – oświadczyła **Anna Bujacz**, przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatowej.

Postulat o utworzenie bezpłatnych parkingów również nie znalazł uzasadnienia w oczach radnych.

– W powiecie pabianickim miejsca postojowe w ciągu dróg powiatowych są oznakowane, ogólnodostępne i bezpłatne – uzasadnili radni.(gg)

Będzie kino pod gwiazdami

W czerwcu ruszą pierwsze projekcje w kinie na Lewitynie. Wstęp wolny.

– Projekcje filmów będą raz w tygodniu przez cały okres wakacji – informuje **Piotr Adamski**, dyrektor MOSiR–u. – Będzie ich 10.

W jakie dni i jakie filmy będą wyświetlane?

– Trwają rozmowy na ten temat z Fundacją Rozwoju Kinematografii z Warszawy, która wygrała przetarg na organizację kina letniego w naszym mieście – dodaje Adamski.

Gdzie będzie „sala kinowa”?

– Widownia będzie na drewnianym pomoście przy „wodnym raju” – wyjaśnia dyrektor. – Zmieści się tu około 300 leżaków dla widzów.

Stacjonarny ekran Fundacja będzie rozstawiała „w kinie” przed projekcją. Koszt tego przedsięwzięcia to 40.000 zł.

Kino letnie powstanie na Lewitynie na życzenie pabianiczan, którzy głosowali na ten projekt w V edycji budżetu obywatelskiego. W ubiegłym roku 8.791 pabianiczan wzięło udział w podziale 1 mln zł na własne projekty. Mieszkańcy wybrali 6 spośród 16 projektów. Jednym z nich było właśnie kino letnie. Pabianiczanie uznali, że jest potrzeba stworzenia miejsc, w których podczas wakacji odbywałyby się imprezy kulturalne. „Kino letnie może zgromadzić dużą liczbę osób, które z chęcią obejrzą filmy zarówno nowe, jak i te, które otrzymały dużą ilość nagród oraz uznanie krytyków i publiczności” – uzasadniali taką potrzebę pabianiczanie.(gg)

foto: Kamil Misiek

ODESZLI

DARIUSZ SKORUPA
18 lutego. Miał 60 lat

PAWEŁ SUWA
19 lutego. Miał 48 lat

ANETA GROBELNA
20 lutego. Miała 45 lat

WALDEMAR KACZMAREK
21 lutego. Miał 68 lat

CZESŁAWA STANISŁAWSKA
z domu SZCZEPAŃSKA
21 lutego. Miała 82 lata

GABRIELA SZAŁECKA
z domu MOTYLIŃSKA
21 lutego. Miała 63 lata

SABINA MIKUTA
z domu MALINOWSKA
primo voto GOŁEMBOWSKA
22 lutego. Miała 91 lat

DANUTA MAJEWSKA
z domu WIŚNIEWSKA
22 lutego. Miała 69 lat

MONIKA BRACZKOWSKA
z domu MAJCHROWSKA
24 lutego. Miała 85 lat

KAZIMIERZ ŚWIEGOCKI
24 lutego. Miał 76 lat

IRENA ROKITA
z domu SZYMAŃSKA
24 lutego. Miała 92 lata

ANTONI MĄDRAKOWSKI
24 lutego. Miał 95 lat

KRYSTYNA BAJER
25 lutego. Miała 68 lat

ALEKSY SZAMAL
26 lutego. Miał 88 lat

WOJCIECH MICHEL
26 lutego. Miał 84 lata

LUCYNA PAŚNIK
z domu GRYZA
2 marca. Miała 88 lat
Pogrzeb 5 marca
na cmentarzu katolickim

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym
95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-14.00
tel. (42) 215-12-60
www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS
U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl bdc1c59c3e

Kto nam sprzeda drona?

foto: Kamil Misiek

Dwie firmy zgłosiły swoje oferty sprzedaży drona dla Straży Miejskiej, ale tylko jedną z nich wzięto pod uwagę.

Zgłoszenia ofertowe można było składać do 25 lutego. Wszelkie wymogi formalne spełniło bydgosko–gliwickie konsorcjum firm Softblue i Novelty.

– Firma, którą wzięliśmy pod uwagę, jest prekursorem tematyki smogowej w Polsce. Miałem okazję obejrzeć pokaz ich sprzętu w Gliwicach. Jest bardzo dobry i spełnia nasze oczekiwania – zapewnia komendant Straży Miejskiej **Tomasz Makrocki**.

Zaproponowana przez konsorcjum kwota zamówienia wynosi 133 tys. zł. W budżecie na ten cel zarezerwowano 135 tys. zł (ubiegłoroczna edycja budżetu obywatelskiego).

– Chcielibyśmy jak najszybciej podpisać umowę, ale wciąż czekamy na taką możliwość. Postępowanie jest nadal w toku. Być może uda się to w marcu – dodaje komendant.

Sprzęt antysmogowy ma być wyposażony w mobilne laboratorium, umożliwiające wykrycie rodzaju i stężenia zanieczyszczeń. Ma spełniać także funkcję mobilnego centrum monitoringu, m.in. podczas różnych imprez masowych odbywających się w Pabianicach. Sprzęt może być również wykorzystany do współpracy z policją czy strażą pożarną, np. w trakcie poszukiwań osób zaginionych. Szkolenie z obsługi wchodzi w zakres zamówienia.

Softblue S.A. jest jedną z firm, która bierze udział w realizacji projektu „Modernizacja i rozwój komunikacji miejskiej w Pabianicach".(E.T.)

Remont za ponad trzy „bańki"

Firma z Konstantynowa zajmie się projektowaniem i przebudową zajezdni MZK przy ul. Lutomierskiej. Zgłosiła się jako jedyny oferent do przetargu.

W miejscu starej kotłowni oraz kontenerów służących za magazyny powstanie parterowy budynek, a w nim: wulkanizatornia, magazyn części i odzieży, pomieszczenia na oleje, kotłownia gazowa, pomieszczenia biurowe działu technicznego oraz część szatniowo–socjalna dla mechaników. Wybuduje to dla nas firma Tatami Poland z Konstantynowa Łódzkiego.

– Na wykonanie całości inwestycji wykonawca będzie miał 14 miesięcy od dnia podpisania umowy – wyjaśnia rzeczniczka Urzędu Miejskiego **Aneta Klimek**.

Jej realizacja będzie kosztować 3.043.563 złote.

Przebudowa zajezdni MZK jest częścią projektu „Modernizacja i rozwój komunikacji miejskiej w Pabianicach" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej oraz Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego.(E.T.)

foto: Kamil Misiek

Kandydat na prezydenta Polski w Pabianicach

Do naszego miasta przyjechał Robert Biedroń, kandydat Lewicy na prezydenta RP. Co tu robił?

W miniony piątek na ryneczku na Bugaju zaroiło się od polityków i dziennikarzy ogólnopolskich telewizji. Wokół krążyły patrole policji. To dlatego, że w Pabianicach gościł kandydat Lewicy na prezydenta RP, Robert Biedroń. Obyło się bez nieprzyjemnych incydentów, a sam polityk promował akcję „Stop hejtowi".

– Zaprosiliśmy tutaj Roberta, który nie używa języka pogardy i chyba jest jedynym politykiem, który tego nie robi, a co za tym idzie takim kandydatem, jakiego byśmy chcieli mieć – wprowadził gościa pabianiczanin **Michał Pietrzak**, szef 523. już Komitetu Biedronia.

Robert Biedroń poruszył tematy, które dziś w kraju są numerem jeden. Mówił o problemach takich miast jak Pabianice ze smogiem, o ostrzelaniu biura europosła Czarneckiego oraz o koronawirusie.

– Słyszałem dziś komentarze, że Polski rząd coś ukrywa, że być może nie ujawniają władze całej prawdy o sytuacji związanej z koronawirusem na terenie naszego kraju. Chciałbym zaapelować jako jeden z liderów opozycji, żebyśmy nie wpadali w histerię, bo histeria będzie najgorszym doradcą w tego typu sytuacjach. Ale z drugiej strony, słyszę także rząd, który mówi, że jesteśmy idealnie przygotowani do tej sytuacji. Ale jak czytam gazety, to widzę, że tych przypadków, w których nie jesteśmy na to gotowi, w których rząd jednak nie do końca kontroluje sytuację, jest zbyt dużo, żeby ufać władzy – mówił.

foto: Kamil Misiek

Przy okazji Biedroń odniósł się do doniesień medialnych dotyczących jego podróży do Chin.

– Nie mam czasu teraz na podróż do Chin. To fake news, nieprawdziwa informacja. W związku z tym podjąłem decyzję, że pewnie odwiedzę miejscowości Chiny w Polsce, bo są dwie takie miejscowości – żartował.

Pytania od dziennikarzy dały również możliwość kandydatowi na słowa krytyki pod adresem partii rządzącej.

– Jak ktoś należy do Prawa i Sprawiedliwości, to za pomocą legitymacji partyjnej może zostać szefem w radzie nadzorczej spółki Skarbu Państwa, może dzisiaj bez żadnych ograniczeń dostawać nieograniczone fundusze, może nawet dostawać nagrodę, bo mu „się po prostu należało"(…). PiS sobie zrobił z państwa pastwisko, gdzie po prostu się pasie i pasie, a my wszyscy na to patrzymy i z tego stołu pańskiego PiS–u niewiele spada dla Pabianic, Słupska czy Świdnicy.

Na koniec chętni robili sobie z Robertem Biedroniem pamiątkowe zdjęcia. Dalej spotkanie z kandydatem na prezydenta przeniosło się do Fabryki Wełny. Oczywiście w „eskorcie" policji i Straży Miejskiej.(mk)

reklama

INVEST-HELPER

Obsługa Wynajmu/Sprzedaży/Zakupu Nieruchomości

Firma INVEST-HELPER zajmuje się doradztwem w zakresie kupna , sprzedaży lub wynajmowania nieruchomości.

Zakres usług :

- Sporządzanie i weryfikowanie wszelkiego rodzaju umów.
- Konsultacje i kompleksowe przygotowanie nieruchomości pod wynajem lub sprzedaż.
- Obsługa już wynajmowanej nieruchomości.
- Konsultacja i weryfikacja przed zakupem nieruchomości.

Tel. +48 608 319 602
E-mail invest-helper@o2.pl
Facebook Invest-Helper.

Po więcej informacji zapraszamy na naszego Facebooka lub kontakt mailowy i telefoniczny.

eprasa.pl bdc1c59c3e

Przychodnie zdrowia pełne. Grypa zbiera żniwo

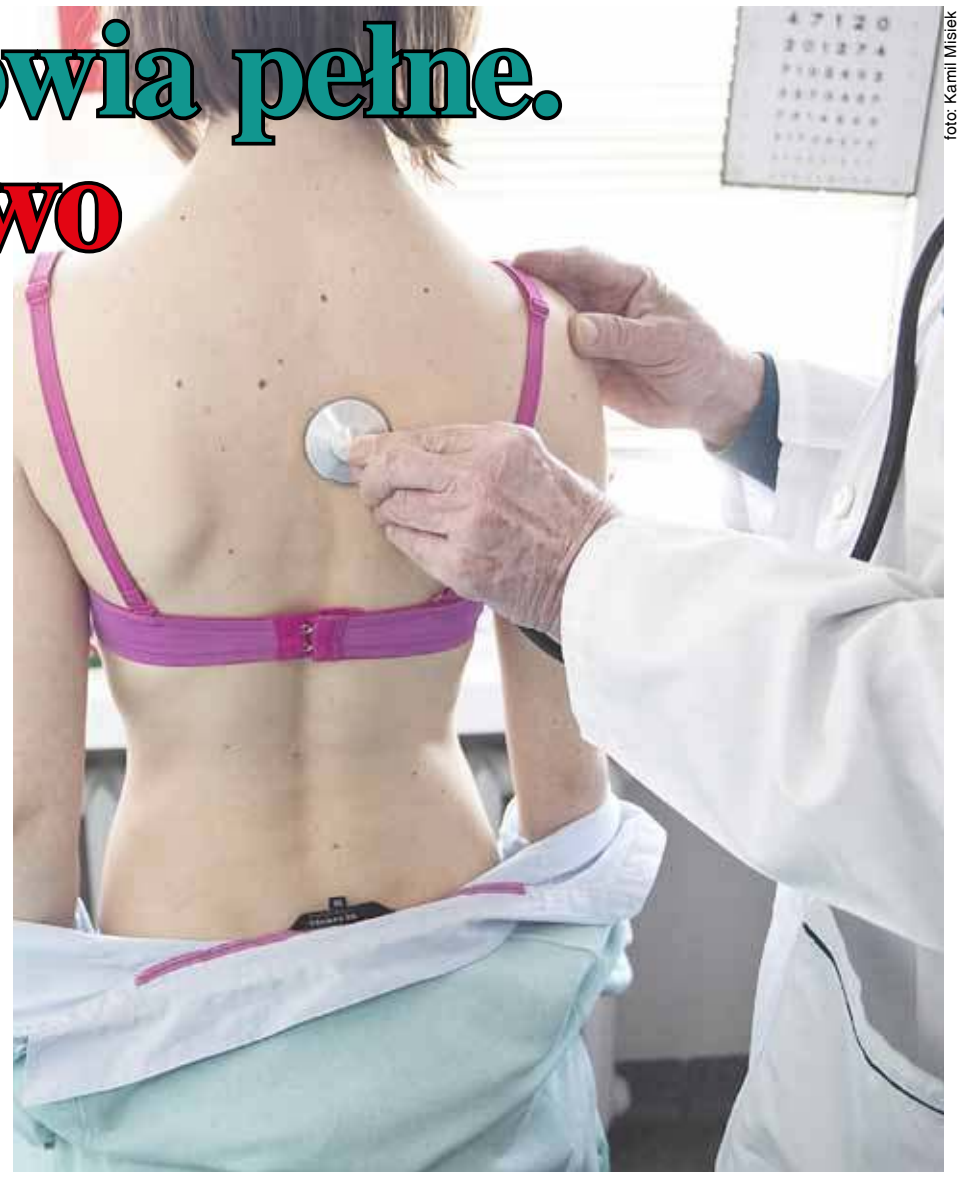

foto: Kamil Misiek

Nawet połowa dzieci nie pojawia się w niektórych szkołach i przedszkolach. Choremu dziecku nie da się wyciągnąć karty do lekarza „od ręki". Kłopot jest również z wizytami prywatnymi. Lekarze nie nadążają z przyjmowaniem pacjentów. Sami też chorują

Trudno chronić dzieci przed zarażeniem, gdy rodzice codziennie przyprowadzają do przedszkola maluchy z kaszlem lub katarem. Absencja w miejskich przedszkolach w drugiej połowie lutego wynosiła 39,5 procenta. Każdego dnia sale są sprzątane i dezynfekowane, ale o tej porze roku zawsze mamy do czynienia z mniejszą lub większą epidemią grypy.

Aby zupełnie pozbyć się zarazków, wirusów i bakterii, w Niepublicznym Przedszkolu „U Lolka" przeprowadzono ozonowanie.

– Zdecydowaliśmy się na ten krok, aby zapobiec większej zachorowalności wśród naszych dzieci. Zamierzamy to robić regularnie, zawsze w sezonie grypowym. Dzięki temu powietrze we wszystkich pomieszczeniach przedszkolnych stało się czystsze, świeższe i zdrowsze – mówi Andżelika Zawadzka, właścicielka przedszkola.

Ozonowanie wykonano w sobotę, podczas nieobecności dzieci.

– Zabieg dezynfekcji wykonano przy użyciu gazu – ozonu. Miał na celu usunięcie wirusów i patogenów w związku z panującą grypą – wyjaśnia Robert Muchowicz, Centrum DDDiS (firma dezynfekująca).

W szkołach podstawowych nie było średnio co trzeciego dziecka. Największą absencję odnotowała Szkoła Podstawowa nr 1. Tutaj przez kilka dni nieobecnych było ponad 50 procent uczniów.

– Zawsze tak jest, że jednych epidemia dopada w większej skali, innych w mniejszej. Jak pojawia się ognisko nosicielskie, to idzie to dalej – tłumaczy Waldemar Boryń, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim.

Najlepiej trzymały się dzieci z „siedemnastki". Tutaj grypa rozłożyła zaledwie 14 procent uczniów. Nieźle w statystykach wypada „trzynastka", gdzie w okresie największej zachorowalności nieobecnych było 16 procent dzieci.

W Szkole Podstawowej w Bychlewie w jednym tygodniu na lekcjach było po dwoje–troje dzieci w klasie. Najpierw łączono klasy razem, aż w końcu zdecydowano się zamknąć szkołę na jeden dzień.

W przychodniach armagedon

Przychodnie zdrowia są pełne chorych. Od kilkunastu dni zapisanie się do lekarza w danym dniu graniczy z cudem. Zdarza się, że chorych na grypę przyjmuje lekarz również chory na grypę.

– Lekarka, u której byłam, zastępowała mojego lekarza na zwolnieniu. Przyznała, że sama ledwo daje radę, bo też łamie ją w kościach i dopadła ją grypa – mówi pani Magdalena.

Podobnie wygląda sytuacja w przychodniach dziecięcych. Tutaj zdarza się, że recepcjonistka proponuje termin za tydzień.

– Zadzwoniłam do przychodni w poniedziałek, bo dziecko rano obudziło się z gorączką, katarem i kaszlem. Pani w rejestracji powiedziała, że może zaproponować termin również w poniedziałek, ale za tydzień. Dodała, że ewentualnie mogę wejść i zapytać lekarza, czy przyjmie dziecko wcześniej, na przykład następnego dnia, bo o tym, w którym dzwoniłam, już nie mogło być mowy – opowiada pani Katarzyna, matka 10–latka.

W kolejce co druga osoba stała, aby się zapytać, czy lekarz przyjmie jej dziecko.

– Mi się udało. Pani doktor się zgodziła – mówi nam pani Agata, mama 5–letniej Alicji. – Nie ma się jednak z czego cieszyć, bo czeka nas dwutygodniowe leczenie. Muszę iść na zwolnienie.

Sezon grypowy wśród dzieci dobiega końca. Teraz przyszedł czas, gdy wirus przechodzi w poważniejsze powikłania.

– Ważne jest, aby stosować podstawowe zasady higieny osobistej i często myć ręce. Przed sezonem grypowym naprawdę warto się zaszczepić – zaleca Zbigniew Solarz, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej

– Teraz wśród dzieci panuje przede wszystkim zapalenie oskrzeli, a także zapalenie płuc – mówi Małgorzata Kraska–Ziembińska, lekarz w „Eskulapie". – Chorób, gdzie główne objawy to gorączka i bóle mięśni, jest już coraz mniej.

7–letni Julek rozchorował się dwa tygodnie temu. Najpierw przez kilka dni miał gorączkę dochodzącą nawet do 40 stopni. Poza ogólnym osłabieniem i bólem głowy nie miał innych objawów. Gdy gorączka spadła, zaczął się kaszel i katar. Grypa przerodziła się w początkowe stadium zapalenia oskrzeli.

Kolejki pod przychodnią przy ul. Nawrockiego ustawiają się już od 6.00.

– Byłam o siódmej rano i udało mi się wyciągnąć kartę dla wnuczka. Byłam dwudziesta w kolejce. Nie udało mi się dostać do lekarza, do którego dziecko ma deklarację, poszłam z nim do innego – mówi pani Maria, babcia 3–letniego Olka.

Przez ostatnie dwa weekendy pabianickie lekarki, które przyjeżdżają w weekendy na wizyty prywatne, nie odbierały telefonów. Powód?

– Od rana do wieczora miałam poumawiane wizyty. Nie miałam już możliwości, żeby wziąć kolejną – tłumaczy doktor Ziembińska. – Poza tym cały czas praktycznie byłam w rozjazdach. W tygodniu jest podobnie. Kończę pracę w przychodni i zaczynam jeździć na wizyty domowe.

Jest źle, ale nie najgorzej?

Sytuacja z epidemią grypy na przełomie zimy i wiosny pojawia się co rok. W tym roku, jak się okazuje, nie jest najgorzej. Najwięcej zachorowań było w sezonie grypowym 2016/2017.

W minionym tygodniu Powiatowa Stacja Sanitarno–Epidemiologiczna odnotowała 1.089 przypadków grypy.

– Ta liczba podobna jest do tej z ubiegłych lat. W tym okresie zawsze jest epidemia grypy i wirusów grypopodobnych. Dotyczy to zarówno dzieci, dorosłych, jak i seniorów – mówi Ewa Dobros z sekcji epidemiologii.

W pabianickich placówkach podjęto również działania w związku z koronawirusem.

Przeczytasz o tym na stronie 19.

Katarzyna Giedrojć

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, rysownik **Katarzyna Zalepa**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć, Magdalena Błoch, Monika Grzegorzewska,** sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl bdc1c59c3e

ul. Łaska

Czekać, aż na kogoś spadną

Park Wolności pełen jest połamanych, zagrażających spacerującym drzew. Jedno z nich już od kilku tygodni tarasuje przejście ścieżką wzdłuż ulicy Łaskiej. Inne drzewa opierają się o te, które jeszcze stoją. Oby tylko nikomu nie stała się przez nie krzywda!

ul. Zamkowa

Elektronika zamiast leków

Do lokalu po aptece przy ul. Zamkowej 6 wprowadził się sklep z akcesoriami elektrycznymi i elektronicznymi. Wyprowadził się z pierwszego piętra SDH Trzy Korony. Już działa w nowym miejscu.

ul. Piotra Skargi

Lokal szuka nowego właściciela

Amatorzy Sushi Zone będą niebawem fatygować się tylko do Tkalni. Po ponad dwóch latach bar z sushi zniknie. Właściciel lokalu chce go sprzedać wraz z wyposażeniem. Wcześniej, przez 23 lata karmiła nas tutaj pizzeria La Vega.

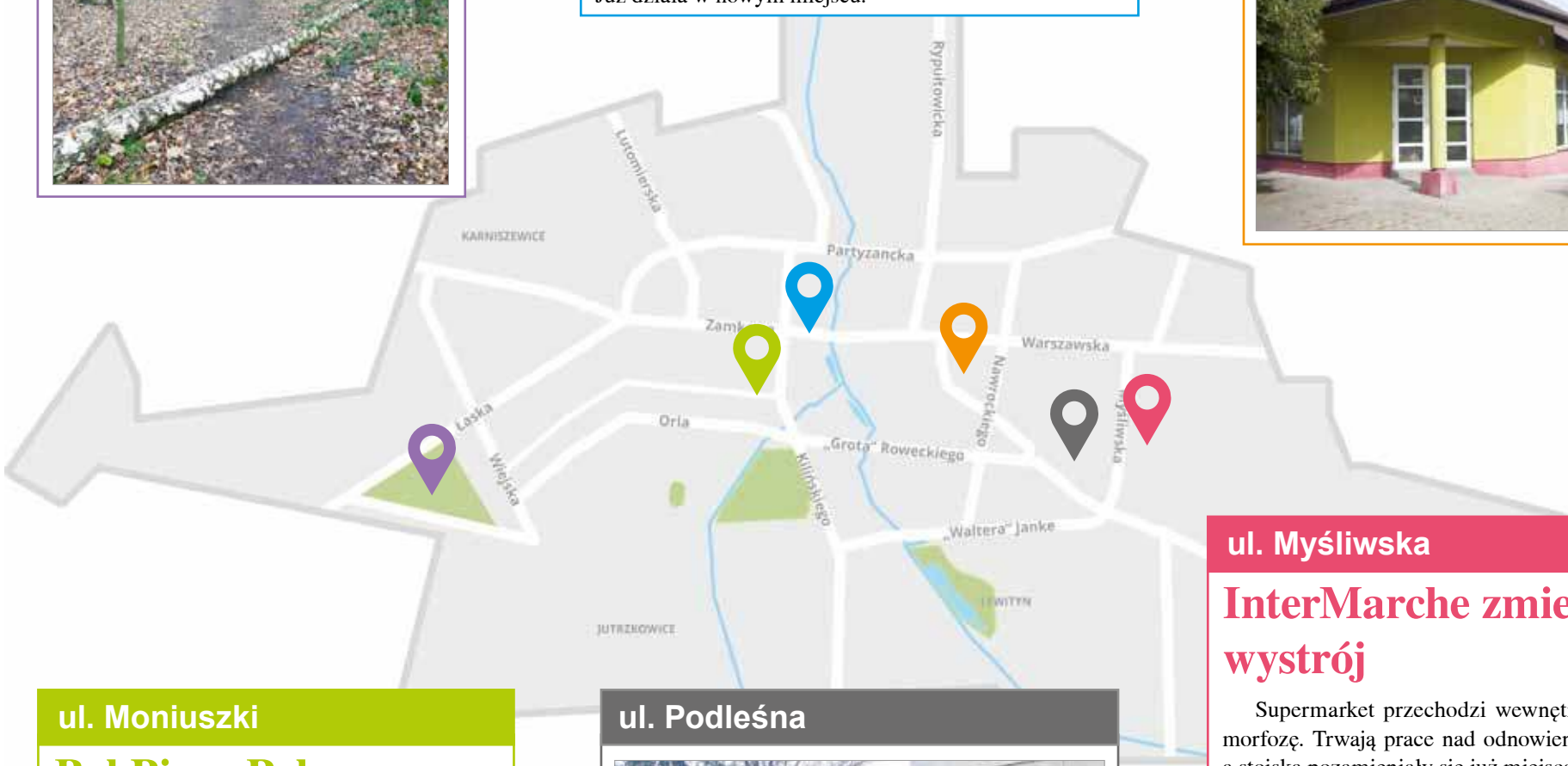

ul. Myśliwska

InterMarche zmienia wystrój

Supermarket przechodzi wewnętrzną metamorfozę. Trwają prace nad odnowieniem ścian, a stoiska pozamieniały się już miejscami.

Teraz kupujących wita zapach chleba i widok kolorowych warzyw i owoców. A wszystko dzieje się podczas normalnej pracy marketu.

ul. Moniuszki

Był Pizza Pab, będzie Żabka

Na rogu Moniuszki i Kościuszki pojawiła się Żabka. Sklep wprowadził się do pomieszczeń, w których przez 20 lat był Pizza Pab i serwowano pabianiczanom pizze i inne włoskie przysmaki. Żabka na razie powiesiła szyld i ustawiła regały. Otwarcie wkrótce.

ul. Podleśna

Ścieżka do śmietnika

Najpierw wydeptali ścieżkę mieszkańcy bloków między Dolną i Podleśną. Teraz pracownicy PSM robią w tym miejscu ścieżkę z prawdziwego zdarzenia. Zrobili podkład, nasypali piach i układają duże płyty chodnikowe. Ścieżka wiedzie od ul. Podleśnej do pergoli z kontenerami na śmieci.

eprasa.pl bdc1c59c3e

Nasi najpiękniejsi w województwie

„Witaj w gronie finalistów...". Ta wiadomość wywróciła do góry nogami świat trójki mieszkańców naszego powiatu. Mikołaj i Mateusz powalczą o tytuł Mistera Ziemi Łódzkiej. Weronika, siostra Mateusza, zamierza zostać Miss Nastolatek

Casting był w łódzkiej Hali Expo 11 stycznia. Stawiło się na nim ok. 250 osób. Każda z nich miała 3 minuty, by opowiedzieć o sobie, zaprezentować na wybiegu i pozować do zdjęcia.

Wśród nich był Mikołaj Grzegorz, mieszkaniec Jadwinina. Ma 21 lat i studiuje architekturę na Politechnice Łódzkiej. Pracuje także w biurze projektowym.

Do zgłoszenia się na casting zachęciło go… powiadomienie z Facebooka.

– To była spontaniczna decyzja. Wpływ na nią miała moja niedawno rozpoczęta przygoda z modelingiem – zapewnia.

Przed obiektywem czuje się swobodnie. Na koncie ma kilka profesjonalnych sesji zdjęciowych. Modelingowego bakcyla połknął w czasie półrocznego pobytu w Mediolanie. Tam miał okazję obserwować modeli biorących udział m.in. w kampanii Fashionweek.

– Zafascynowałem się tym. Stolica mody pozytywnie zawróciła mi w głowie. Architektura i modeling mają ze sobą wiele wspólnego. Coco Chanel powiedziała kiedyś: „Moda jest architekturą, to kwestia proporcji" – cytuje.

Nie stresował się pomimo dużej konkurencji. Kiedy stanął przed komisją poczuł wielką ekscytację.

– Po minach jury widziałem, że wypadłem bardzo dobrze. Po castingu nabrałem jeszcze większej pewności siebie – zapewnia.

Te z pozoru trzy krótkie minuty okazały się bardzo owocne. Został jednym z szesnastu finalistów. Wiadomość o przejściu do kolejnego etapu otrzymał w czasie kreślenia projektu na zaliczenie.

– Z radości rzuciłem telefonem. Długo nie mogłem opanować euforii. Rodzina cieszyła się razem ze mną. Bliscy zawsze bardzo mnie wspierają – zapewnia.

Mikołaj sumiennie przygotowuje się do finału. Systematycznie chodzi na basem i siłownię. Niedawno zaczął chodzić na bachatę (rodzaj tańca). W wolnej chwili gra w tenisa i przygrywa na pianinie. Którą ze swoich zalet wykorzysta, by rzucić jury na kolana?

– Mam już pomysł, jeśli chodzi o Mister Talent, ale to na razie tajemnica.

Nie wyklucza, że w przyszłości zajmie się zawodowo modelingiem. Póki co priorytetem jest architektura i to z nią głównie wiąże plany na przyszłość.

Jednym z konkurentów Mikołaja będzie 21–letni ksawerowianin, Mateusz Krata. Jest absolwentem Zespołu Szkół nr 2 w Pabianicach. Początkowo udział w konkursie piękności był wyłącznie w planach jego młodszej siostry Weroniki. Brat tak bardzo ją wspierał, że w końcu sam zdecydował się wystartować.

– Rodzina i znajomi namawiali mnie, żebym też wystartował, chociaż mnie wydawało się to nierealne. Nigdy nie miałem styczności z modelingiem, raczej amatorsko pozowałem do zdjęć – wspomina.

„Witaj w gronie finalistów Mister Ziemi Łódzkiej 2020"– gdy odczytał tę wiadomość skakał z radości.

– Poczułem się naprawdę doceniony. Dało mi to wielką motywację do pracy nad sobą oraz dążenia do sukcesu.

Casting przeżył na luzie. Ze stresem oswoił się podczas występów publicznych, które przeżył będąc dzieckiem. Ukończył pierwszy stopień Państwowej Szkoły Muzycznej. Jego pasją do dziś jest gra na waltorni. Przez dwa lata stał na czele samorządu uczniowskiego ZS nr 2 oraz organizował liczne imprezy i turnieje szkolne. Pisze wiersze. Niewykluczone, że na poważnie zajmie się też modelingiem.

Weronika w maju skończy 16 lat. Jest uczennicą I LO. Podobnie jak brat, jest muzykalną osobą. Gra na pianinie. Ale nie tylko muzyka gra w jej duszy. Jednym z marzeń, które od dawna chciała spełnić, jest udział w konkursie piękności.

– Nie spodziewałam się takiego obrotu spraw. Sam fakt, że dostałam się do finałowej 16 jest wielkim osiągnięciem. Na castingu było w sumie ok. 200 osób. W tych z pozoru niekończących się kolejkach poznałam super ludzi – zachwyca się dziewczyna.

Cała trójka zgodnie twierdzi, że nie wygląd jest najważniejszy w tym konkursie. Istotna jest osobowość i charakter. Już w maju będą mieli okazję przekonać nas o tym i pokazać się z najlepszej strony.

Tytuł Mistera Ziemi Łódzkiej za rok 2019 należy do pabianiczanina, Piotra Woźniaka.

Ela Tomes

foto: Damian Medyński

Mateusz i Weronika Krata

foto: Grzegorz Piechowski

Mikołaj Grzegorz

eprasa.pl bdc1c59c3e

Skazany na 3 lata więzienia

Mariusz N. odpowiadał za napaść na policjantów, kierowanie po pijanemu i ucieczkę przed policją.

foto: Grażyna Grabowska

Lista zarzutów to: naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza, narażenie na utratę życia, kierowanie samochodem po pijanemu (niejeden raz) oraz ucieczka samochodem, gdy próbowała go zatrzymać policja drogowa. Było to w lipcu 2017 roku.

Za to wszystko 30–letniemu Mariuszowi N. groziła kara – do dziesięciu lat więzienia. Prokurator żądał 3 lat.

W ubiegły piątek zapadł wyrok. Na ogłoszenie wyroku Mariusza N. przywieziono do pabianickiego sądu z więzienia. Był w kajdankach i w asyście policjantów.

– Uznaję oskarżonego winnym wszystkich zarzucanych mu czynów i skazuję na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności – oświadczył sędzia **Jacek Olszowiec.** – Wyrok nie jest prawomocny.

Sąd nie dał wiary słowom oskarżonego, który twierdził, że nieumyślnie staranował wóz policyjny.

– Jego celem była ucieczka przed policjantami i niezatrzymanie się na blokadzie – mówił sędzia. – Kierował w stanie nietrzeźwości, nie zatrzymał się na sygnały policji, naruszył nietykalność funkcjonariusza. Posłużył się niebezpiecznym narzędziem, jakim jest samochód o dużych gabarytach.

To wszystko zrobił w warunkach recydywy. Mariusz N. 7–krotnie był karany za kradzieże z włamaniem, groźby karalne, jazdę po pijanemu, złamanie zakazu prowadzenia pojazdów. W 2009 roku „dostał" zakaz prowadzenia pojazdów na 10 lat. Termin ten nie minął, gdy w lipcu 2017 roku policjanci z drogówki próbowali go zatrzymać do kontroli. Około godziny 5.00 w Ldzaniu sprzed sklepu odjechał sportowym wozem marki Alfa Romeo. Policjanci próbowali zatrzymać to auto i skontrolować kierowcę. Ale ten wdepnął pedał gazu i uciekał w kierunku Pabianic. W pościg włączały się kolejne zmotoryzowane patrole. W Pabianicach na ulicy Targowej policjanci ustawili blokadę. Kierowca alfy uderzył swym autem w policyjny radiowóz i omal nie rozjechał policjanta. Ten uskoczył w ostatniej chwili. Padły ostrzegawcze strzały. Na Bóźnicznej alfa straciła przestrzeloną oponę. Skręcając w ulicę Żytnią, kierowca stracił panowanie nad autem i uderzył w zaparkowanego fiata. Wysiadł i próbował uciec na piechotę. Po szarpaninie z policjantem odpuścił. Był nietrzeźwy (ponad 1 prom. alkoholu w organizmie). (gg)

Średnio dziennie 4 stłuczki

Policjanci podsumowali rok 2019 na drogach naszego powiatu.

Policjanci z drogówki wlepili kierującym 7.653 mandaty karne (w 2018 roku – 5.424), sporządzili 465 wniosków do sądu.

– Średnio dziennie dochodziło do 4 stłuczek – informuje nadkom. **Mariusz Siejka**, zastępca komendanta pabianickiej policji.

W ubiegłym roku na drogach powiatowych wydarzyło się 57 wypadków (w 2018 r. – 72), w których zginęło 8 osób (2018 r. – 6), a 61 zostało rannych (2018 r. – 77).

Wśród sprawców wypadków drogowych największą grupę stanowili kierowcy w wieku powyżej 60 lat.

– Doprowadzili do 22 wypadków i 576 stłuczek – wylicza Siejka. – Kolejną grupą kierowców powodującą zdarzenia drogowe są osoby w przedziale wiekowym 25–39 lat. Spowodowali oni 17 wypadków i 374 kolizje.

Najczęstszymi przyczynami wypadków drogowych były: nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, niezachowanie bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami, nieprawidłowe wyprzedzanie, nieprawidłowe cofanie.

Najwięcej wypadków i kolizji odnotowano na terenie miasta Pabianic (31 wypadków i 749 kolizji). Najbezpieczniej było na terenie gminy Dłutów (1 wypadek, 46 kolizji) i gminy Ksawerów (2 wypadki, 78 kolizji).

– W 2019 roku policjanci wyeliminowali z ruchu 203 pijanych kierowców, przeprowadzili 12.450 kontroli stanu trzeźwości – mówi nadkom. Mariusz Siejka.

Zdradziły go procenty

Pabianiczanin zatrzymał pijanego kierowcę i przekazał w ręce policji. 59–latek miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie.

W niedzielę przed godziną 22.00 na stację benzynową przy ul. Łaskiej w Pabianicach podjechał opel. Kierowca wysiadł z auta i wszedł do budynku stacji. Kupował alkohol.

Stojący za nim kierowca poczuł od niego alkohol. 59–latek po wyjściu ze sklepu zostawił opla na stacji i ruszył chwiejnym krokiem w kierunku centrum miasta.

Świadek wsiadł w swoje auto i pojechał za oddalającym się mężczyzną. Przy skrzyżowaniu ulic Zamkowej i Zielonej zatrzymał kierowcę opla i przekazał w ręce policjantów.

Badanie alkomatem wykazało, że 59–latek miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności i utrata prawa jazdy.

Kolizja na skrzyżowaniu świętych

Dwie kobiety trafiły do szpitala po stłuczce na skrzyżowaniu ulic św. Jana i św. Rocha.

Do zdarzenia doszło w czwartek przed godziną 9.00. Skoda roomster, którą kierowała 43–letnia kobieta, jechała ul. św. Jana w stronę Partyzanckiej.

46–letni kierujący citroenem jechał ulicą św. Rocha (od Pułaskiego) na wprost. Mężczyzna nie zatrzymał się przed skrzyżowaniem, choć jechał ulicą podporządkowaną i jest tu znak STOP. Na środku skrzyżowania doszło do zderzenia. Citroenem wbił się w bok skody, odbił się i uderzył w betonowy słup i ścianę pobliskiego budynku. W autach otworzyły się poduszki powietrzne.

Skodą jechały dwie kobiety (43 i 18 lat). Ratownicy medyczni zabrali je karetką pogotowia do szpitala na badania. Na szczęście kobiety nie wymagały hospitalizacji.

– Sprawca kolizji został ukarany mandatem – dodaje nadkom. **Joanna Szczęsna** z pabianickiej policji.

TRZY ROZBITE AUTA

Pierwsza kolizja była o godzinie 15.30 na S14 w stronę węzła Róża. Kierująca straciła panowanie nad pojazdem.

Audi A3 na łaskich numerach rejestracyjnych uderzyło w bariery energochłonne. Straty 6.000 zł. Kierująca wyszła cało z opresji.

Dwie godziny później, przy węźle Dobroń zderzyły się mitsubishi galant i skoda octavia. Skoda zawisła na barierkach po tym, jak kierowca mitsubishi uderzył w jej tył.

W wyniku zderzenia ucierpiała także latarnia i bariera energochłonna. Straty oszacowano na 30 tys. złotych łącznie.

KOLIZJA NA MARIAŃSKIEJ

Przed godziną 15.30 na ul. Mariańskiej doszło prawdopodobnie do kolizji. Na razie znana jest tylko wersja zdarzeń potrąconego 38–latka. Mężczyzna jechał skuterem od strony Moniuszki do Orlej. Tuż za nim jechało auto. Motorowerzysta zeznał, że został potrącony przez samochód w czasie wyprzedzania. Skończyło się wywrotką na jezdnię. Drugi pojazd odjechał w nieznanym kierunku. Auto zauważył świadek. Jego zeznania pomogły ustalić markę samochodu (jaguar) i numer rejestracyjny. Wezwano karetkę pogotowia, ponieważ 38–latek doznał urazu ręki. Przewieziono go do szpitala na dokładne badania.

AMBULANS SIĘ ZAKOPAŁ

Przed 11.00 strażacy zostali wezwani na ul. Wierzbową w miejscowości Babiczki (gm. Lutomiersk). Pomocy potrzebowali ratownicy medyczni, a dokładniej ich ambulans. Zawracając na drodze gruntowej ugrzązł w podmokłym terenie. Wiózł pacjenta do szpitala. Strażacy nie zawiedli.

Druhowie z Kazimierza wypchnęli karetkę pogotowia na drogę.

eprasa.pl bdc1c59c3e

5 kg złota potrzeba na odnowę „Złotej Sali”

Starostwo od 12 lat stara się o pieniądze na remont reprezentacyjnej sali w zabytkowym pałacu Endera

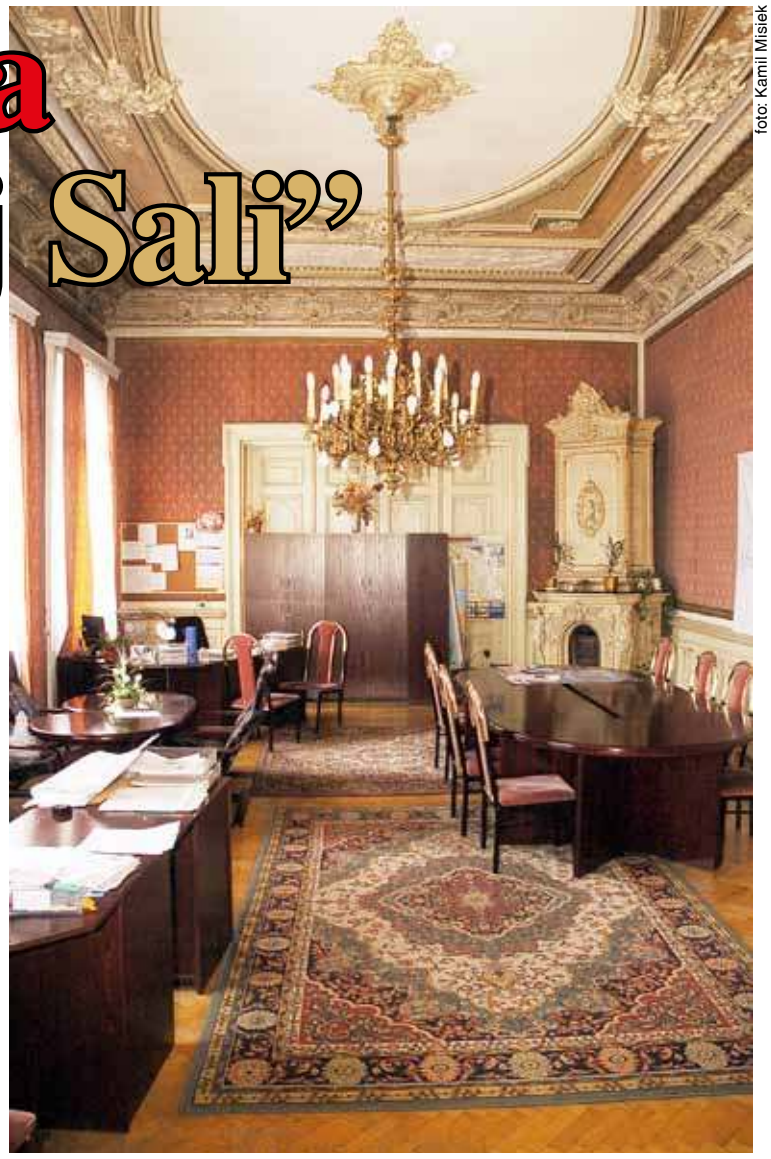
foto: Kamil Misiek

foto: Kamil Misiek

Po raz trzeci Starostwo występuje o pieniądze na remont „Złotej Sali”. Na czwartkowej sesji radni zgodzili się, by starosta aplikował o fundusze u wojewody. Chodzi o ponad 800.000 zł.

Pierwszy raz starania o renowację sali zaczęto w 2008 roku w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury. Tam Starostwo starało się o 413.377,26 zł. Nic z tego nie wyszło.

Kolejny wniosek wyszedł z Pabianic w 2015 roku do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– Elementy wyposażenia i wystroju sali są w bardzo złym stanie – alarmował Adam Krasiński, ówczesny członek zarządu powiatu.

Trzeba naprawić popękany strop i ściany, kupić tkaninę na obicie, odrestaurować przepiękne plafony na suficie, kaflowy piec, drewniane drzwi, boazerię, ościeżnice okien oraz zabudowę dwóch kaloryferów. Koszt prac już wtedy opiewał na kwotę 473.400 zł. Starostwo starało się o dofinansowanie połowy wydatków, bo była taka możliwość.

I znowu nic.

Próbujemy kolejny raz starać się o dotację w ramach konkursu ogłoszonego przez Zarząd Województwa Łódzkiego oraz z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 2020 „Ochrona zabytków”.

– W ramach przyznanej pomocy finansowej jednostki samorządu terytorialnego będą mogły realizować zadanie polegające na przeprowadzeniu prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków – tłumaczy Henryk Brzyszcz, członek zarządu Starostwa Powiatowego. – Elementy wyposażenia i wystroju Złotej Sali w Pałacu Endera są w bardzo złym stanie. Planowane prace konserwatorskie i restauratorskie przywrócą obiektowi pierwotne walory artystyczne, estetyczne i użytkowe oraz wpłyną na poprawę stanu zachowania zabytku.

– Koszty zostały wyliczone precyzyjnie w konsultacji z konserwatorem zabytków i budowlańcami specjalizującymi się w odnowie tego rodzaju budowli – dodaje Jacek Barasiński, sekretarz Starostwa Powiatowego.

Jeśli otrzymamy dofinansowanie, będzie można wykonać następujące prace: konserwację drzwi drewnianych, boazerii i ościeżyn przy dwóch oknach oraz zabudów dwóch grzejników, konserwację wystroju sztukatorskiego Sali Złotej, prace konserwatorskie i restauratorskie przy ścianach, konserwację pieca, prace restauratorskie przy parkiecie taflowym, konserwację żyrandola. Całkowity koszt zadania 820.000 zł (możliwość dofinansowania to 50 proc.). Planowany termin realizacji 2020 rok.

Jest w tej kwocie koszt pokrycia płatkami złota (tak jak kiedyś to było i stąd nazwa Złota Sala) drewnianej boazerii na ścianach sali. Na przywrócenie dawnego blasku potrzeba (jak to wyliczono w 2015 roku) 4,8 kg łusek złota niskiej próby.(g)

Trochę historii

Pałac Karola i Teodora Enderów zbudowano w roku 1883 w stylu eklektycznym według projektu Tadeusza Markiewicza. We wnętrzach zachowały się dzieła sztukatorów i malarzy. Są kominki, piece, boazerie, kryształowe żyrandole w stylu eklektycznym. Po pierwszej wojnie mieściła się tu biblioteka i zakładowy dom kultury (do 1990 r).

Obiekt ten jest symbolem XIX–wiecznej potęgi i pychy pabianickich fabrykantów. Jest też pamiątką po ówczesnych czasach gwałtownego rozwoju miasta. Pałac „grał” nawet w filmie, kiedy Pabianice (nie po raz pierwszy zresztą) „udawały” sąsiednią Łódź. Andrzej Wajda kręcił tutaj sceny do filmu „Ziemia obiecana”. Dziś budynek nadal pełni ważną nie tylko dla samego miasta funkcję. Od roku 1999 mieści się w nim pabianickie Starostwo.

Nie tylko wielkość i fasada rodzinnego „domu mieszkalnego” robiły wrażenie. Pełne przepychu były także wnętrza. Enderowie gromadzili w pałacu dzieła sztuki z różnych stron świata. Stylowe meble i obrazy były ozdobą i tak bogatych już wnętrz. Do dzisiejszych czasów przetrwała część wystroju w postaci stiukowych zdobień czy kwiecistych plafonów, a w Sali Złotej nadal oglądać można wspaniały kominek. Enderowie mieli nawet prywatny miniogród zoologiczny, w którym hodowali małpy, daniele, jeże oraz rzadkie gatunki ptaków. Po II wojnie światowej pałac nadal był związany z przemysłem bawełnianym. Pełnił funkcje domu kultury PZPB „Pamotex”, odbywały się w nim występy zakładowe oraz działała biblioteka. Złotą boazerię zamalowano szarą olejną farbą.

foto: Stanisław Misiek

foto: Stanisław Misiek

eprasa.pl bdc1c59c3e

Daj włos!

Chcesz obciąć włosy? Zrób to w szczytnym celu, tak jak 11–letnia Zuzia Grzech. Dziewczynka z własnej woli oddała je fundacji Rak'n'Roll, która wspiera kobiety po chemioterapii

Zuzia jest uczennicą klasy szóstej Szkoły Podstawowej nr 3. Lubi pomagać. Jest wolontariuszką w Szkolnym Kole Caritas. Na początku lutego przekazała swoje włosy na rzecz akcji „Daj włos".

– Zobaczyłam w telewizji, jak kobiety obcinały włosy specjalnie dla tej fundacji. Spodobał mi się pomysł. Nikt nie namawiał mnie do tego. Poczułam po prostu taką potrzebę – zapewnia 11–latka.

Mama dziewczynki początkowo zareagowała niechętnie. Córka zapuszczała włosy przez trzy lata. Były gęste i sięgały prawie do pasa.

– Ja mam słabe włosy, Zuzia wręcz przeciwnie. Górę jednak wziął fakt, że codzienna pielęgnacja stwarzała problemy. Musiałyśmy suszyć je na raty, żeby nie przegrzać głowy. W domu jeszcze pół biedy, ale po basenie… – wspomina pani Joanna.

Zuzia była bardzo zmotywowana, ale wątpliwości towarzyszyły jej do samego końca. Ciągle zmieniała zdanie. Bała się, że będzie brzydko wyglądać w krótszej fryzurze.

– Strasznie denerwowałam się, siadając w fotelu fryzjerskim. Miałam nawet szklanki w oczach. Powtarzałam sobie w myślach, że to tylko włosy i przecież niedługo odrosną. Mama też się stresowała – mówi z uśmiechem Zuzka.

– To prawda. Podglądałam nerwowo co chwilę, czy aby nożyczki nie poszły za wysoko, ale z każdą kolejną minutą przekonywałam się, że fajnie będzie. Mąż popierał od początku pomysł. Jesteśmy bardzo dumni, że odważyła się na taki szlachetny gest – chwali mama.

Panie wybrały się do zaufanej fryzjerki, która wprawdzie włosów nie przyjmuje, ale przycięła je zgodnie z zaleceniami fundacji. Usługa została wykonana całkowicie nieodpłatnie. Po wszystkim owinęły warkoczyki w papierowy ręcznik, wypełniły oświadczenie i przesłały pod adres wybranego stowarzyszenia.

– Gdy wróciłyśmy do domu, ciągle przeglądała się w lustrze. Chyba była trochę w szoku. Fryzjerka wymodelowała włosy tak, że wydawały się krótsze niż w rzeczywistości. Dopiero jak ułożyła je po swojemu, odetchnęła z ulgą – opowiada pani Joanna.

Nasza bohaterka to skromna dziewczynka. Nie lubi się chwalić. Zależy jej przede wszystkim na tym, aby jak najwięcej ludzi angażowało się w pomoc potrzebującym.

Jak zareagowały koleżanki na jej pomysł?

– Najbardziej zaskoczyła je duża zmiana w moim wyglądzie. Nie wiem, czy same odważyłyby się obciąć tyle włosów. Teraz jestem pewna, że jak odrosną, znowu oddam je fundacji – zapewnia.

Zuzia sama zdecydowała się na obcięcie włosów. Jej mama Joanna była zaskoczona i miała co do tego pomysłu pewne obawy. Teraz jest dumna z córki

Refundacja peruk z naturalnych włosów jest nieduża w porównaniu z ich ceną. W odpowiedzi na tę sytuację fundacje ruszyły z programami pozyskiwania włosów. Może je oddać każdy, niezależnie od wieku czy płci. Ważna jest ich kondycja. Nie nadają się rozjaśniane, kręcone i zniszczone. 25 cm to absolutne minimum, jakie można ściąć. Długość mierzona jest na rozpuszczonych włosach. Aby wykonać jedną perukę, potrzeba kilku ochotników.

foto: zbiory własne

Gdzie oddać włosy

Każda fundacja na swojej stronie internetowej ma wykaz salonów, z którymi współpracuje. W naszym mieście są to m.in. Beauty Salon przy ul. 20 Stycznia, Studio33 przy ul. Brackiej, Awangarda przy Smugowej lub Euforia przy ul. Nawrockiego 30.

Euforia jest salonem urody, który podjął współpracę z fundacją Herosi. Działa ona na rzecz dzieci borykających się z utratą włosów, głównie w wyniku chorób onkologicznych i łysienia plackowatego.

– Wspieramy akcję „Podziel się dzieciństwem". Dość często mamy małe klientki, które chcą oddać włosy na fundację. Najczęściej po komunii. Informujemy także nieświadomych klientów, że prowadzimy taką akcję i zazwyczaj nie odmawiają wzięcia w niej udziału – mówi Beata Barabasz, właścicielka Euforii.

Pani Beata jest mamą dwóch chłopców i raczej na ich pomoc w tej kwestii nie może za bardzo liczyć. Zapewnia jednak, że wśród ich przedszkolnych i szkolnych koleżanek odzew jest całkiem duży.

– Niektóre dziewczynki wręcz nie mogą się doczekać, kiedy obetną włosy, by pomóc innemu dziecku. Zdarzyła się nam taka sytuacja, gdy mama przyprowadziła córkę. Obie były bardzo podekscytowane, że mogą wziąć udział w akcji, ale bały się przyznać babci, bo ta tak bardzo lubiła długie włosy wnuczki – wspomina fryzjerka.

Jak wygląda procedura

– Włosy wcześniej myjemy (bez nakładania odżywki), osuszamy ręcznikiem, ustalamy długość i fryzurę, dzielimy włosy na odpowiednie separacje, związujemy w kitki lub warkocze, aby zabezpieczyć na czas wysyłki i obcinamy – tłumaczy pani Beata.

Każda osoba przekazująca włosy otrzymuje indywidualny certyfikat uczestnictwa.

– Liczymy na to, że takie akcje znajdą pozytywny odbiór wśród wielu osób w naszym mieście i staną się równie ważne i popularne, jak oddawanie krwi – podkreśla.

Ela Tomes

eprasa.pl bdc1c59c3e

LUDZIE MÓWIĄ, LUDZIE PISZĄ...

Gazeta i internetowy portal to także głos mieszkańców naszego miasta. Tu publikujemy to, czym dzielą się z nami Czytelnicy:

Emerytka z Bugaju

– Co robić z makulaturą? Niebieskie kontenery na papier na moim osiedlu pękają w szwach, wylewa się z nich papier i tektura. Ostatnio przy pergoli spotkałam młodego mężczyznę, który z bagażnika auta wyciągał książki i układał w śmietniku na betonie. Było ich kilkadziesiąt sztuk. Zapytałam, czy może lepiej je oddać do biblioteki. „Byłem", odparł i wyjaśnił, że: „Nie chcieli przyjąć". Co się teraz dzieje. Kiedyś nie do pomyślenia. Książki to był największy skarb, a teraz lądują na śmietniku.

Jadwiga

Chciałbym zwrócić uwagę na kursowanie linii Z41. Nikt nie zwraca uwagi na to, że są ludzie, którzy pracują do 23.00. Do tej pory jakoś ciężko było zdążyć na ostatni kurs tramwaju. Przez ostatnie trzy miesiące nasze MZK ostatni kurs zaplanowało na 23.26. A teraz ostatni kurs to 22.55. Jak mam zdążyć na autobus, skoro pracuję do 23.00? Pracuję na Starym Mieście, a mieszkam prawie przy stacji PKP. Każdego dnia pracuję po południu, mam zapewniony spacer przez całe miasto. Czy ktoś pomyślał o nas kobietach w tym mieście. Na pewno nie. Spacer w tych czasach w środku nocy to chyba nie jest marzenie ciężko pracujących ludzi.

Co czytelnicy sądzą o segregacji śmieci w Pabianicach:

@Marcin

Zróbcie jakiś filmik, jak segregować. Może przez jakiś czas mili doradcy wspomagaliby mieszkańców przy koszach poprzez edukację. Jakieś darmowe poradniki w druku dla starszych osób, może jakaś apka dla młodszych.

@Regina

Dawniej można by było sprzedać butelki i makulaturę a teraz segreguj, oddaj za darmo i jeszcze za to zapłać. Gdzie tu logika. Ktoś na tym nieźle zarabia.

@Janusz

Pozostaje być wdzięcznym, że nie musimy sami dowozić tych śmieci do punktów zbiórki, najlepiej już przetworzonych.

@Renata

W zasobach PSM jeszcze się nie spotkałem z brązowymi pojemnikami na BIO.

@Maciej

Ja mogę segregować, skoro wymagają, ale mamy marzec prawie, a my nie dostaliśmy niebieskich kubłów, a wymagają segregacji. Może mamy sobie kupić.

ZDJĘCIE TYGODNIA

FOT. KAMIL MISIEK

Trwa zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Pabianiczanie pozbywają się gratów, tych starych, ale i tych całkiem nowoczesnych…

@OSP Górka Pabianicka

Ostrzegamy mieszkańców naszej gminy przed złodziejami, którzy wchodzą na teren posesji i plądrują domy w poszukiwaniu łupu, w dzień i w nocy. W ostatnim czasie doszło do dwóch kradzieży z włamaniem na terenie jednej z miejscowości naszej gminy.

Prosimy Mieszkańców o należyte zamykanie swoich posesji i budynków oraz zwracanie uwagi na nieznane osoby bądź samochody. Wszelkie podejrzane, niepokojące sytuacje proszę niezwłocznie zgłaszać na 112.

Ksawerowianka

Chciałam zwrócić uwagę na kiepską organizację pracy w przychodni zdrowia w Ksawerowie. Zamówiłam wizytę na konkretną godzinę. Poszłam na czas, ale i tak czekałam kilka godzin. Mimo, że miałam określoną godzinę wizyty, przede mną lekarz przyjął ludzi, którzy wchodzili bez kolejki.

Wyjaśnia:
Wioletta Domańska, kierownik przychodni:

– Mamy sezon zachorowań na grypę. W przychodni pracuje obecnie tylko 5 lekarzy na ponad 7500 osób. Przyjmujemy po 40 pacjentów dziennie, nawet do 21.00. Przyjmujemy również osoby niezapisane, a które zgłaszają się z gorączką i innymi objawami.

Z INTERNETU | Z WIZYTY W REDAKCJI | Z ROZMOWY TELEFONICZNEJ | Z LISTU CZYTELNIKA

komentarze z portalu: zyciepabianic.pl

eprasa.pl bdc1c59c3e

IMPREZOWNIA

„Kino w południe”, czyli nowy cykl w kinie Tomi

źródło: André Rieu/fb

Po „Tomi dla kobiet” oraz „Tomi dla mężczyzn”, czyli specjalnych wieczorach filmowych, dedykowanych specjalnie obu płciom, **Tomasz Chmielewski** i spółka wyszli naprzeciw oczekiwaniom wszystkich melomanów i zwolenników dobrego kina. Zapraszają na nową kinową atrakcję – cykl „Kino w południe”.

Jak wskazuje jego nazwa, filmy puszczane będą w kinie Tomi (ul. Gdańska 4) w niedziele o godzinie 12.00. Cykl rusza w wyjątkowym terminie, bo 8 marca, wyjątkowym wydarzeniem, bo retransmisją koncertu „André Rieu, czyli 70 lat młodości”.

Film ten to muzyczna podróż dookoła świata Maestro i wędrówka po najwspanialszych koncertach wykonanych przez Orkiestrę Johanna Straussa. Opowieść o życiu, miłości do muzyki i emocjach, które towarzyszą na scenie. Pasji, która porusza ludzkie serca i tworzy świat lepszym.

Skrzypek **André Rieu** (ur. 1 października 1949 roku) to holenderski król walca, wychowany w rodzinie z muzycznymi tradycjami. Od dziecka fascynowała go muzyka orkiestrowa, a najbardziej upodobał sobie grę na skrzypcach. Instrument ten nie tylko oczarował małego André, on się po prostu w nim zakochał. Z tej miłości i pasji narodziło się marzenie o stworzeniu nowoczesnej orkiestry i podróżowaniu z nią po całym świecie. Marzenie ziściło się! W 1987 r. powstała Orkiestra Johanna Straussa.

Każdy koncert André Rieu to znakomicie wyreżyserowane widowisko teatralne. Wielkie show, dopracowane do perfekcji. Piękne kreacje, wyśmienici muzycy, radość i niesamowita energia.

Przed seansem na widzów kina Tomi czeka poczęstunek przygotowany przez Bistro Boniecki Cafe.

Bilety w cenie 30 zł można kupić w kasie Tomi lub na stronie internetowej kina.

Żeglarze bawili się na szantach

W piątkowy wieczór Pabianice stały się rajem dla ponad 150 żeglarzy i sympatyków żeglarstwa. Coroczna impreza szantowa odbyła się tradycyjnie w restauracji „Jubilatka”. Zanim rozpoczęła się zabawa, wspominano niedawno zmarłego **Mariana Oktawca**, wieloletniego członka klubu oraz **Jerzego Rogackiego**, założyciela zespołu Cztery Refy.

Na scenie wystąpił Drake Sea Folk Group, zespół z Częstochowy. Istnieje od 2004 r. i zagrał ponad 400 koncertów na wszystkich największych festiwalach oraz w tawernach i klubach muzycznych w całym kraju.

foto: K. Giedrojć

Pabianicki Klub Sportów Wodnych co roku zaprasza na koncert uczniów z pabianickich szkół. W tym roku byli to uczniowie z Zespołu Szkół nr 3 oraz niepełnosprawni uczniowie z Zespołu Szkół nr 5.

– Nasz klub organizuje co roku konkursy wiedzy dla młodzieży „Polska leży nad Bałtykiem”, w których nagrodą jest rejs po morzu. Udział w naszym koncercie szantowym to pokazanie młodzieży, jak fajnie można spędzać czas i co daje żeglarstwo – mówi **Krzysztof Grzegorek**, prezes Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych. (kate)

Zaśpiewają seniorzy

6 marca

„Pod żaglami piosenki” to tytuł pierwszego w tym roku koncertu, w którym wystąpią artyści z wokalnej sekcji senioralnej Miejskiego Ośrodka Kultury.

– Widownia będzie miała okazję przypomnieć sobie piosenki znane od wielu lat z radia i telewizji – zapowiada **Maria Wrzos–Meus,** dyrektor MOK–u.

W większości są to utwory, których tematyką jest morska przygoda, ale usłyszymy też inne piosenki, np. z repertuaru zespołów takich jak: 2 + 1, Partita, Duet egzotyczny czy wokalistów: **Eleni**, **Krzysztofa Krawczyka**, **Janusza Gniatkowskiego** i **Fryderyki Elkany**. Wszystkie mieszczą się, jak zwykle, w podstawowym zamierzeniu senioralnego zespołu, czyli haśle: „Ocalić od zapomnienia”. Podczas koncertu nie zabraknie również recytacji utworów poetyckich.

To muzyczno–słowne wydarzenie zaplanowano w piątek, 6 marca o godz. 18.00 w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Kościuszki 14.

Wstęp jest wolny.

Co to za ptaki – błotniaki?

6 marca

O tej podrodzinie ptaków drapieżnych z rodziny jastrzębiowatych opowie nam w muzeum (Stary Rynek 1) ornitolog **Tomasz Przybyliński**. Dowiemy się m.in., że ze względu na degradację środowisk błotniaków, są one ptakami niezwykle cennymi, wymagającymi ochrony.

To ciekawe przyrodnicze spotkanie odbędzie się w piątek, 6 marca o godz. 17.00 na Zamku.

Wstęp wolny.

„U cioci na imieninach”

8 marca

Taki tytuł nosi trzecia sztuka z trylogii o kobietach autorstwa **Doroty Olejnik**, szefowej teatru DlaNiepoznaki. Poprzednie to „Kto nam wmówił menopauzę?” oraz „Kłopoty z facetami”.

– Z dużą dawką humoru i trochę w krzywym zwierciadle przedstawimy stosunki panujące w przeciętnej polskiej rodzinie, a wszystko po to, aby przekonać się, że rodzina to siła, a więzy krwi są nierozerwalne – opowiada o spektaklu pani Dorota, autorka scenariusza.

„U cioci na imieninach” wyreżyserował **Jerzy Holweg**, a za dźwięk odpowiada **Mariusz Bartosik**.

Na scenie zobaczymy: **Ewę Balcerską–Bączał**, **Marię Bączał**, **Andżelikę Zawadzką**, **Beatę Stachurę**, **Agnieszkę Misiak**, **Katarzynę Tkacz**, **Leona Tkacza**, Jerzego Holwega, **Macieja Sułata**, **Radosława Saładajczyka** i **Adama Oklejaka**.

Sztukę zaplanowano 8 marca o godz. 18.00 w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury (ul. Kościuszki 14). Bilety w cenie 10 zł są do kupienia w sekretariacie placówki.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 www.kino–tomi.pl

4.03 **Sonic. Szybki jak błyskawica** (dubbing) 14.00, 16.30 • **Bayala i ostatni smok** (dubbing) 14.30 • **Swingersi** (PL) 16.00, 18.00, 20.30 • **Sokół z masłem orzechowym** (napisy) 18.30 • **Bad Boy** (PL) 20.00

5.03 **Sonic. Szybki jak błyskawica** (dubbing) 14.30, 16.30 • **Bayala i ostatni smok** (dubbing) 16.00 • **Swingersi** (PL) 18.00, 20.00 • **Bad Boy** (PL) 18.30, 22.00 • **Parasite** (napisy) 21.00

6.03 **Swingersi** (PL) 12.00, 20.00, 22.00 • **Sala samobójców. Hejter** (PL) 12.00, 19.15, 21.45 • **Sonic. Szybki jak błyskawica** (dubbing) 14.00, 17.00 • **Naprzód** (dubbing) 15.00, 16.00, 18.00

7.03 **Sonic. Szybki jak błyskawica** (dubbing) 11.00, 14.00, 16.15 • **Naprzód** (dubbing) 12.00, 15.00, 17.00 • **Swingersi** (PL) 13.00, 19.15, 21.30 • **Sala samobójców. Hejter** (PL) 18.30, 21.15

8.03 **Naprzód** (dubbing) 9.45, 12.15, 14.30, 17.00 • **Sonic. Szybki jak błyskawica** (dubbing) 10.00, 15.00, 16.30 • **Retransmisja koncertu Andre Rieu „70 lat młodości”** (napisy) 12.00 • **Swingersi** (PL) 18.45, 20.45 • **Sala samobójców. Hejter** (PL) 19.15

9–10.03 **Sala samobójców. Hejter** (PL) 13.30, 20.00 • **Sonic. Szybki jak błyskawica** (PL) 14.30, 16.30 • **Naprzód** (dubbing) 16.00, 18.00 • **Swingersi** (PL) 18.30, 20.30

eprasa.pl bdc1c59c3e

Sulejowa ojcem miasta

» 71 lat temu w Dniu Kobiet prezydentem Pabianic została nauczycielka Łucja Sulej. „Jest pierwszą w Polsce Ludowej kobietą na stanowisku prezydenta miasta”– podało radio, napisały gazety i pokazała Polska Kronika Filmowa.

Łucja Sulej (w środku) już wie, że wybrano ją prezydentem. Klaszcze koleżance radna Helena Salska (z lewej), nauczycielka historii, wychowawczyni kilku pokoleń pabianiczan

W fotelu ojca miasta Sulejowa siedziała krótko – kilkanaście miesięcy. Zanim pierwszy raz weszła do gabinetu prezydenta, by zasiąść w fotelu, 8 marca 1949 roku nad Dobrzynkę „zupełnie przypadkowo” zjechała ekipa Polskiej Kroniki Filmowej. Operator kamery od razu pobiegł do sali, w której obradowała Miejska Rada Narodowa. „Wybierano” tam nowego prezydenta Pabianic (bo Władysławowi Doleckiemu partia nakazała ustąpić). Kamerzysta doskonale wiedział, kto będzie następcą Doleckiego. Bez wahania podszedł do siedzącej w pierwszym rzędzie radnej Łucji Sulej. Zaterkotała kamera. Kilka dni później cała Polska oglądała w kinach krótki film pod tytułem „Kobieta prezydentem miasta”.

Na filmie pokazano uradowaną panią prezydent Pabianic i równie uradowanych radnych miejskich, gratulujących jej stanowiska. Lektor Kroniki Filmowej (aktor Andrzej Łapicki) odczytał taki oto tekst: „8 marca, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, odbyły się w Pabianicach wybory nowego prezydenta miasta. Została nim Łucja Sulej, nauczycielka szkoły powszechnej. Ta doświadczona działaczka społeczna i aktywistka partyjna na pewno sobie da radę na nowym, odpowiedzialnym stanowisku”.

Mianowanie prezydentem 52–letniej Sulejowej akurat w Dniu Kobiet było pomysłem komunistycznej propagandy. Postanowiono to dużo wcześniej podczas narady w stołecznym Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nic do gadania w tej sprawie nie mieli ani radni z Pabianic, ani ówczesny prezydent Dolecki. Chodziło o pokazanie, że w robotniczym kraju i robotniczym mieście rządy może sprawować robotnicza córka (rodzice Łucji byli fabrycznymi tkaczami), niekoniecznie starannie wykształcona.

Gratulacje od radnych. Wszyscy chcieli uścisnąć dłoń pierwszej w Polsce Ludowej kobiety na stanowisku prezydenta

Obywatelka prezydent tłumaczyła to po swojemu: „Wybór mnie na prezydenta był dowodem wprowadzenia w życie hasła równouprawnienia kobiet” – mówiła.

Nowakówna, do książek!

Urodziła się 24 września 1898 roku jako Łucja Nowakówna. Tata, Kazimierz Nowak, i mama, Anna z Sobczyków, pracowali na trzy zmiany w fabryce Kruschego i Endera. Po czteroletniej szkole powszechnej Łucja dostała zajęcie w zakładowym warsztacie, jako pomocnica stolarza, a później w kantorze. Miała wtedy trzynaście lat.

Podczas pierwszej wojny światowej uczyła się w domu, z trzech książek, jakie mieli Nowakowie. Jesienią 1918 roku zdała od razu do czwartej klasy żeńskiego gimnazjum. Po lekcjach za kilka marek „od łebka” uczyła czytać analfabetów i dawała korepetycje uczniom szkół powszechnych. Po maturze ukończyła kurs nauczycielski i dostała skierowanie do wiejskich szkółek w Jutrzkowicach, Bychlewie, Woli Buczkowskiej i Wygiełzowie. Uczyła pisać, czytać, rachować i gimnastykować się. Gdy miała dwadzieścia siedem lat, poślubiła Józefa Suleja, bojownika Polskiej Partii Socjalistycznej i radnego miejskiego z Pabianic. Józef uchodził za „szychę”, liczył się z nim nawet prezydent miasta.

Łucja była kobietą odważną. Podczas hitlerowskiej okupacji potajemnie uczyła dzieci z sąsiedztwa. Pisała artykuły do podziemnej gazetki i roznosiła po mieście nielegalne wydruki. W domu jej rodziców spotykali się konspiratorzy PPS. Dwa razy wpadła w łapy gestapo. Była przesłuchiwana, bita, zastraszana. Jakimś cudem uniknęła wywiezienia na roboty w Rzeszy.

Pani prezydent nie musiała się wysilać. Najważniejsze decyzje w mieście podejmował kto inny – pierwszy sekretarz partii komunistycznej

Po wypędzeniu Niemców z Pabianic Sulejowa stanęła przy polowej kuchni. „Najważniejszą w tym okresie sprawą było zapewnienie pożywienia ludziom zagubionym w zawierusze wojennej i żołnierzom wracającym z frontu. Tę sprawę oczywiście załatwiły kobiety. Zorganizowałyśmy kuchnię i gotowałyśmy posiłki z zapasów po Niemcach” – kilkanaście lat później opowiadała w tygodniku „Życie Pabianic”.

Towarzyszka nauczycielka

Wróciła do szkoły. „Dosłownie trzy dni po wyzwoleniu kolega Nowak i kolega Zawadzki zebrali wszystkich pabianickich nauczycieli i przydzielili im szkoły, w których pomieszczenia nadawały się do użytku” – wspominała. „Ławki nosiliśmy na plecach, nocami szorowaliśmy podłogi”.

Uczyła w Szkole Powszechnej nr 12 przy ulicy Pułaskiego, zapisała się do Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W marcu 1945 roku wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej. Niebawem została przewodniczą-

eprasa.pl bdc1c59c3e

Nazajutrz po Dniu Kobiet prezydent Sulejowa urzędowała za biurkiem w ratuszu

cą Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet. Zajmowała się rozdzielaniem wśród kobiet nici, igieł, garnków, talerzy, łyżek i mleka w puszkach z amerykańskich darów UNRRA.

W grudniu 1948 roku towarzyszka Sulejowa reprezentowała pabianicką organizację PPS na Kongresie Zjednoczeniowym w Warszawie. Gdy PPS połączono ze stalinowską Polską Partią Robotniczą, Łucja dostała posadę kierowniczki Wydziału Kobiecego i wiceprzewodniczącej Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Pabianicach. Było to zajęcie dobrze płatne. Od 1946 roku udzielała się także jako radna Miejskiej Rady Narodowej.

Niech coś powie

Wniosek o powołanie nauczycielki Łucji Sulejowej na stanowisko prezydenta Pabianic odczytał w Domu Ludowym (dziś Miejski Ośrodek Kultury) przy ulicy Kościuszki towarzysz Stefan Kamiński, szef klubu radnych PZPR. Sala widowiskowa była pełna. Jak należało się spodziewać, wniosek towarzysza sekretarza poparli wszyscy radni.

Nazajutrz rano przed gabinetem prezydenta Pabianic w ratuszu czekał reporter „Dziennika Łódzkiego". Oto jego relacja: „Była godzina dziewiąta, gdy znalazłem się w gabinecie Pani prezydent. Odbywała właśnie ostatnie rozmowy z ustępującym, a powołanym do pracy w spółdzielczości, byłym prezydentem Władysławem Doleckim. Sulejowa była mile zaskoczona tą pierwszą wizytą dziennikarską.

– Jak się Pani czuje w nowej swojej roli? – spytał redaktor.

– Przyznam się, że jeszcze nie ochłonęłam z wrażenia. W okresie zrównania praw kobiety i mężczyzny nie mogę się uchylać od najtrudniejszej nawet pracy. Jako kobieta położę szczególny nacisk na sprawę polepszenia warunków opieki nad matką i dzieckiem. Będę kontynuowała akcję remontów mieszkań robotniczych, dbać będę o estetyczny wygląd miasta".

Rozmowę przerwała ekipa Państwowego Przedsiębiorstwa „Film Polski", która ustawiła Sulejową przed terkocącą kamerą. „Niebawem zobaczymy te zdjęcia na ekranach kin" – radował się filmowiec.

Pani prezydent nie musiała się wysilać. Najważniejsze decyzje w mieście podejmował kto inny – pierwszy sekretarz PZPR. Sulejowa była marionetką. Partia posyłała towarzyszkę prezydent głównie na spotkania z robotnicami w tkalniach, przodownikami pracy, starcami i dziećmi. W marcu 1949 roku Sulejowa wygłosiła z kartki referat „O zdobyczach kobiet w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej". Maszerowała też w manifestacji potępiającej „anglo–amerykańskich podżegaczy wojennych". Była na akademii z okazji 62. rocznicy rewolucji bolszewickiej, gdzie czytała referat o „wyzwoleniu i równouprawnieniu, które rewolucja przyniosła kobietom w Rosji". Nie miała o tym pojęcia, a tekst referatu dostała tuż przed akademią od sekretarza partii.

W lipcu 1949 roku towarzyszka Łucja przemawiała na wojewódzkiej konferencji partyjnej w Łodzi. Mówiła tak: „Ustrój demokracji ludowej stwarza konieczny zespół warunków dla aktywizacji kobiet nie tylko na odcinku prac społecznych, wysuwa bowiem kobiety na kierownicze stanowiska również w zakładach pracy oraz samorządzie. W samorządzie centralnym i terytorialnym pracuje jeszcze mało kobiet. Jestem jedną z tych kobiet, które partia postawiła na odpowiedzialnej placówce. Zaufanie, jakim mnie darzy partia sprawiło, że nie brak mi wiary i nie brak zapału w przezwyciężaniu trudności, jakie napotykam w pracy".

Wystarczy! Niech wróci do garów

Długo nie porządziła. 6 czerwca 1950 roku Sulejowa została odesłana na fotel przewodniczącej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W nagrodę za wierność partii, dostała garść odznaczeń: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Dziesięciolecia PRL, Odznakę Zasłużonego Działacza Odbudowy Warszawy oraz sporą premię i skierowanie na wczasy w rządowym ośrodku wypoczynkowym dla sprawdzonych towarzyszy.

„Jako kobieta, będąc prezydentem miasta, starałam się przede wszystkim o poprawę sytuacji kobiet pracujących" – po latach Sulejowa wspominała w prasowym wywiadzie. „Organizowaliśmy wtedy pierwsze żłobki i przedszkola. Zarząd Miejski postarał się także o przerobienie dawnego Domu Ludowego na obecny Dom Kultury. Nie było nas stać na wybudowanie nowego domu kultury".

Partia wciąż przesuwała ją na kolejne stanowiska i funkcje – zazwyczaj drugorzędne, za to nieźle płatne. W 1960 roku 62–letnia Łucja Sulej urzędowała w gmachu przy ulicy Kościuszki 14. Z nadania PZPR była wówczas przewodniczącą Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet. „Przy pomocy zakładów pracy daliśmy paczki gwiazdkowe wszystkim pabianickim sierotom i półsierotom. Dostało je przeszło 200 dzieci" – wyliczała w wywiadzie dla lokalnej gazety.

Sulejowa doglądała dziesięciu placów zabaw w Pabianicach. Do dyrekcji zakładów pracy pisała prośby, by w warsztatach zrobiono parę huśtawek, zjeżdżalni i piaskownic

Opowiadała też o tym, jak Liga Kobiet pomogła młodej robotnicy z trojgiem dzieci, od której odszedł mąż, nałogowy alkoholik. „Ta nieszczęśliwa kobieta otrzymała pomoc z Komisji Wzajemnej Pomocy przy Zarządzie Miejskim Ligi Kobiet. Pragnę wspierać ją także w uzyskaniu lepszego mieszkania" – deklarowała Sulejowa w wywiadzie dla „Dziennika Łódzkiego".

Urządzała odczyty dla pabianiczan pod tytułem: „Alkoholizm i jego skutki", „Jak wybrać dobry zawód", „Higiena osobista człowieka". Doglądała dziesięciu placów zabaw w Pabianicach, do dyrekcji zakładów pracy pisała prośby o zrobienie w fabrycznych warsztatach kilku huśtawek, zjeżdżalni i piaskownic. Czworo chorych dzieci z rodzin robotniczych wysłała do darmowego prewentorium. Staruszkom, którzy nie dostawali emerytur, załatwiała obiady w zakładowych stołówkach.

Sulejowa zmarła 20 grudnia 1970 roku po ciężkiej chorobie. Miała 72 lata. Pochowano ją na cmentarzu katolickim przy Kilińskiego. Była bezdzietną wdową (mąż zmarł osiemnaście lat wcześniej). „Odszedł od nas człowiek, który całe swe życie oddał wielkiej sprawie socjalizmu i swojego miasta. Pamięć o niej pozostanie na zawsze" – tak po śmierci Łucji Sulej pisał pabianicki tygodnik.

team

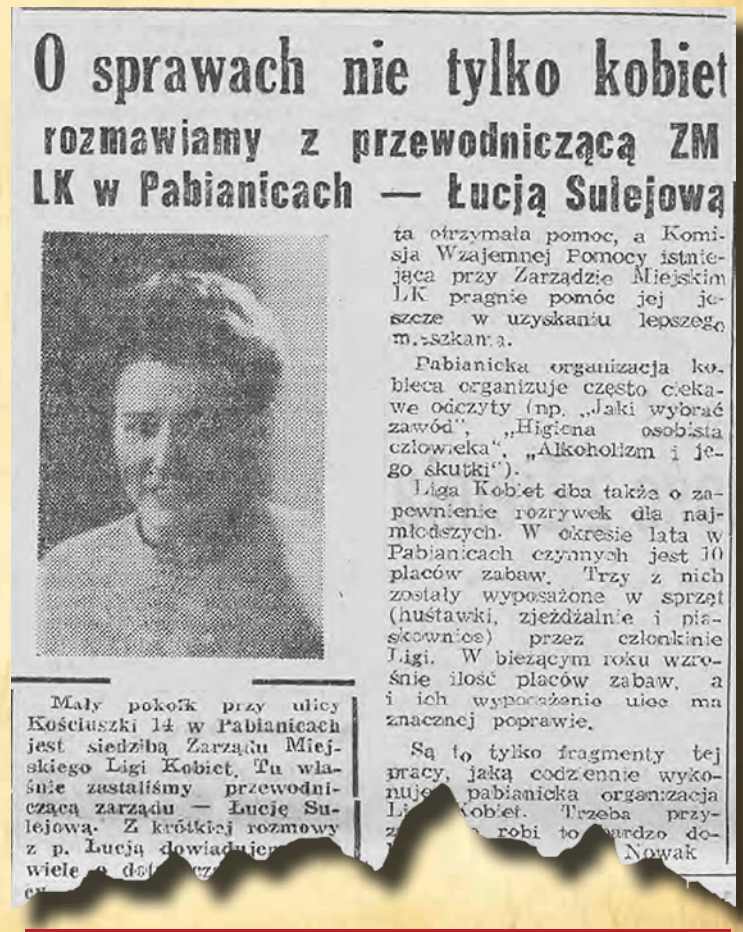

O sprawach nie tylko kobiet

rozmawiamy z przewodniczącą ZM LK w Pabianicach — Łucją Sulejową

Mały pokoik przy ulicy Kościuszki 14 w Pabianicach jest siedzibą Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet. Tu właśnie zastaliśmy przewodniczącą zarządu — Łucję Sulejową. Z krótkiej rozmowy z p. Łucją dowiadujem[illegible] wiele [illegible]

ta otrzymała pomoc, a Komisja Wzajemnej Pomocy istniejąca przy Zarządzie Miejskim LK pragnie pomóc jej jeszcze w uzyskaniu lepszego mieszkania.

Pabianicka organizacja kobieca organizuje często ciekawe odczyty (np. „Jaki wybrać zawód", „Higiena osobista człowieka", „Alkoholizm i jego skutki").

Liga Kobiet dba także o zapewnienie rozrywek dla najmłodszych. W okresie lata w Pabianicach czynnych jest 10 placów zabaw. Trzy z nich zostały wyposażone w sprzęt (huśtawki, zjeżdżalnie i piaskownice) przez członkinie Ligi. W bieżącym roku wzrośnie ilość placów zabaw, a i ich wyposażenie ulec ma znacznej poprawie.

Są to tylko fragmenty tej pracy, jaką codziennie wykonuje [illegible] pabianicka organizacja Li[illegible] Kobiet. Trzeba przyz[illegible] robi to [illegible]ardzo do[illegible] Nowak

Fragment wywiadu z Łucją Sulej z 1960 roku w „Dzienniku Łódzkim"

eprasa.pl bdc1c59c3e

Uwaga, przestępcy łup

Tylko w tym roku pabianiczanie zostali oszukani już na kilkaset tysięcy złotych. Złodzieja nie trzeba od razu wpuścić do domu, żeby „zwinął” nam wszystkie oszczędności. Ci są coraz sprytniejsi, a ich pole działania przeniosło się do internetu. O tym, w jaki sposób oszuści czyszczą nasze konta, rozmawiamy z policjantami rozpracowującymi cyberprzestępczość w naszej komendzie

Pabianicki Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją ma pełne ręce roboty. Tylko w tym roku pabianiczanie stracili już kilkaset tysięcy złotych. Skala internetowych oszustw jest ogromna. Miesięcznie do pabianickiej komendy zgłasza się średnio kilkanaście poszkodowanych osób. Są to ofiary internetowych oszustów, którym przestępcy wyczyścili konta, zaciągnęli na nich kredyty lub wpakowali w niemałe kłopoty. Sprawy pokrzywdzonych pabianiczan przejmują policjanci zajmujący się cyberprzestępczością. Śledczy nie chcą ujawniać swoich tożsamości, ale uchylili nam rąbka tajemnicy swojej pracy. Bo wygląda na to, że dla pabianiczan tematyka oszustw internetowych jest zbyt odległa, by mogli ją brać na poważnie. W ten sposób wpadają w sidła przestępców.

– Zazwyczaj pokrzywdzeni tłumaczą, że słyszeli o podobnych oszustwach gdzieś w kraju, ale nie sądzili, że sami padną ich ofiarami – mówi nam jeden z policjantów.

Kupowanie przez internet

W skali roku, pabianicka komenda rozpracowuje kilkaset spraw dotyczących oszustw na portalach zajmujących się sprzedażą przez internet. Oszuści działają nie tylko na fikcyjnych stronach zakupowych, ale i na najpopularniejszych serwisach ogłoszeniowych. Swoje ofiary zwabiają zwykle niskimi cenami i atrakcyjnymi ofertami.

– Dlatego najwięcej pokrzywdzonych zgłasza się do nas przed świętami. Wtedy takich okazji, na przykład na tańszą elektronikę, jest dużo więcej – mówi funkcjonariusz.

Działanie jest proste. Zamawiamy produkt, wpłacamy gotówkę na konto sprzedawcy i… kontakt się urywa. Zamówionego towaru oczywiście nie dostajemy.

– Około 80 proc. oszustw dokonywanych jest przy płatnościach z góry. Oszuści zwykle nie dają możliwości opłacenia przesyłki za tzw. pobraniem, czyli przy odbiorze – wyjaśnia śledczy.

Ale płacąc przy odbiorze paczki też można się naciąć, bo może okazać się, że jej zawartością nie będzie wcale zamówiony telefon, a… cegła. Dlatego przy przesyłkach kurierskich dobrze jest w obecności kuriera otwierać paczki i sprawdzać ich zawartość.

– Zamawiając towar przez internet warto sprawdzić dane kontrahenta, opinie o sprzedawcy, dodzwaniać, dopytywać o szczegóły zamówienia – radzi policjant. – Trzeba zwrócić uwagę też na same usługi. Nie znam sytuacji, kiedy sklep internetowy nie świadczy usługi przesyłki za pobraniem. A w większości fikcyjne sklepy internetowe nie mają właśnie takiej funkcji, więc już to wskazuje, że możemy mieć do czynienia z oszustwem.

Wykrywalność cyberprzestępstw w naszej komendzie sięga ponad 94 proc. W 2019 roku pabianicka policja odnotowała 1.339 stwierdzonych przestępstw gospodarczych, z czego 1.263 zostały wykryte. Sprawy prowadzone przez pabianickich śledczych są zwykle wielowątkowe, czasochłonne, a nawet wymagają współpracy z innymi jednostkami (w tym też Centralnego Biura Śledczego Policji)

Wysyłamy złodziejowi gotówkę

Inną, ale również popularną metodą oszustwa jest metoda na Blik. Wyjaśniając – Blik to taki system płatności, który umożliwia szybką i łatwą zapłatę, wypłacanie pieniędzy oraz przelewy, mając przy sobie tylko telefon. Do dokonania transakcji właściwie potrzeba tylko wygenerowanego specjalnie w aplikacji kodu.

Skoro tylko posiadacze konta w banku mają dostęp do tych kodów, to jak oszuści się do nich dobierają? A no sami pokrzywdzeni im je dają.

– Mechanizm wygląda tak: oszust włamuje się na konto portalu społecznościowego (Facebook) i wysyła wiadomości (Messenger) do najbliższych znajomych posiadacza konta (podając się za niego – przyp. red.). Prosi ich o szybką pożyczkę, pisząc, że jest właśnie na zakupach i zabrakło mu pieniędzy, prosi o dokonanie szybkiej płatności właśnie Blikiem – tłumaczy funkcjonariusz.

Nie jest wcale trudno się nabrać, gdy to właśnie nasz najbliższy przyjaciel czy członek rodziny prosi nas o szybką pomoc. W ten sposób pabianiczanie wysyłali oszustom po 200, 500, a nawet 2.800 złotych za jednym razem.

– Oszuści zwykle piszą do kilku osób naraz i rozmowę ciągną tak długo, aż ich ofiara nie ma już pieniędzy, które może „pożyczyć” lub zaczyna nabierać podejrzeń – dodaje.

A co powinno nas zaniepokoić przy podawaniu kodu rozmówcy?

– Informacja przy odczytywaniu kodu, gdzie transakcja zostanie zrealizowana. Zwykle są to zupełnie inne miejscowości niż te, które sugeruje rozmówca – mówi policjant. – Inna sprawa to, że zanim wykonamy jakąkolwiek transakcję, najlepiej jeszcze dla pewności zadzwonić do tej osoby, rzekomo której pieniądze przekazujemy. To najprostszy sposób, by nie dać się oszukać.

W Pabianicach niestety nadal nabiera się na to około 10 osób w miesiącu. Poszkodowanymi są też osoby, którym skradziono konto na portalu. Jak się przed tym ustrzec? Podstawą jest dość banalna zasada – stworzyć silne hasło do skrzynki mailowej. Bo właśnie włamując się na maila, oszuści mają możliwość stworzenia nowego hasła do Facebooka. A skąd mają to hasło do skrzynki mailowej? A no stąd, że większość użytkowników używa tego samego hasła do większości zakładanych kont na różnych stronach, z których mogą wyciec ich dane do logowania.

– Najlepiej do skrzynki mailowej mieć inne hasło niż na reszcie portali – radzi policja. – Dobrze też cyklicznie zmieniać te hasła.

Od SMS–a do pustego konta bankowego

Znacznie więcej możemy stracić jednak reagując na zwykłego SMS–a. Oszuści dzięki tej metodzie są w stanie wyczyścić nasze konta bankowe do cna, a nawet zaciągnąć na nas niemałe kredyty. Tylko w tym roku ofiary z Pabianic straciły w ten sposób ponad 100.000 złotych!

Oszuści wysyłają SMS–y, podszywając się pod różne firmy (najczęściej kurierskie), z prośbą o dopłacenie niewielkiej kwoty (około 1 zł), rzekomo brakującej do zrealizowania zamówienia. W wiadomości zamieszczają link, w który należy kliknąć, żeby dokonać tej płatności. To strony pośrednika płatności (obsługa przelewów natychmiastowych), gdzie za ich pośrednictwem można zalogować się do swojego banku, by tej niewielkiej płatności dokonać.

! Nie udostępniaj nikomu swoich danych wrażliwych:
- **haseł do portali,**
- **haseł do bankowości internetowej,**
- **kodu PIN,**
- **skanów dokumentów i kart**

! Weryfikuj nadawców wiadomości i strony, za pośrednictwem których dokonujesz płatności

! Nie sprzedawaj kart SIM, zarejestrowanych na siebie

! Nie udostępniaj do żadnych transakcji swoich rachunków bankowych

BO UDOSTĘPNIANIE „NARZĘDZI” PRZESTĘPCOM TEŻ JEST KARALNE!

eprasa.pl bdc1c59c3e

bią nasze oszczędności!

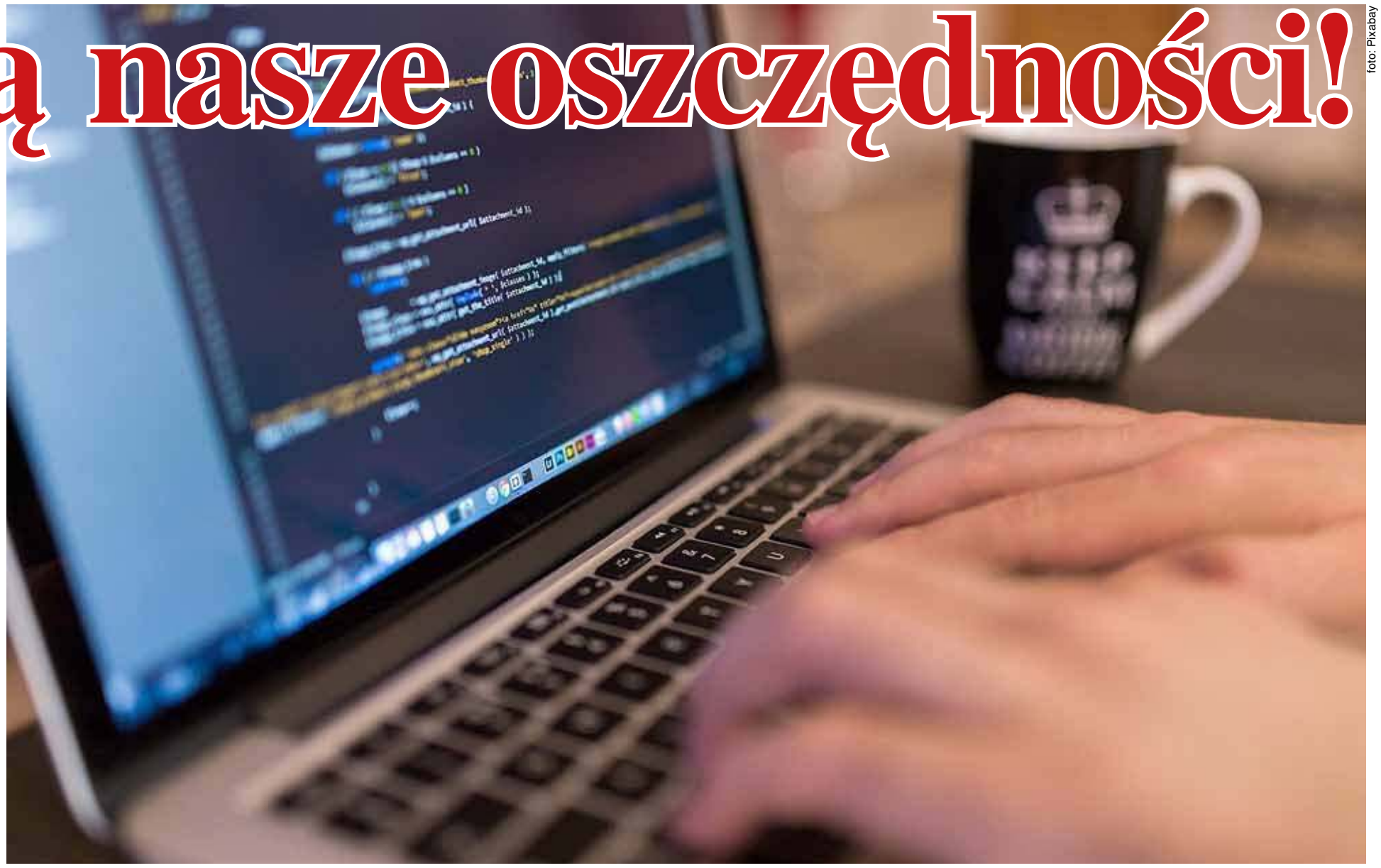

foto: Pixabay

– Przede wszystkim taką wiadomość powinno się zweryfikować, czy rzeczywiście taka zaległość zaistniała, zamiast od razu przechodzić do płatności. Zresztą nie spotkałem się, żeby jakikolwiek z operatorów firm przewozowych czy innych wysyłał linki do opłat. Zwykle to są, jeśli już, numery konta – dodaje funkcjonariusz.

Logując się na fałszywej stronie do banku podajemy swój login i hasło, wpisujemy kod z SMS–a i zaczyna się ładowanie strony „banku". W tym czasie oszuści przejmują nasze dane do logowania i logują się na nasze konta. Zaczynają działać. Efektem tego jest zwykle wyczyszczenie kont z oszczędności.

– Przeciwdziałając wypłatom tych środków, pokrzywdzeni w pierwszej kolejności powinni jak najszybciej skontaktować się z infolinią banku, zgłosić reklamację, złożyć wniosek o blokadę wyłudzonych środków oraz zobowiązać bank do złożenia zawiadomienia organom ścigania – radzi policjant.

Dobra wiadomość jest taka, że jeśli dostaniemy takiego SMS–a (co zdarza się dość często), nie musimy wpadać w panikę. Nie podejmując żadnych działań sugerowanych w treści, nie narazimy się na niebezpieczeństwo.

Praca dla… „słupa"

Czasem nasze działania nie tylko ułatwią pracę przestępcom, ale mogą nas samych wpakować w niemałe tarapaty. Przykład? W internecie (na portalach ogłoszeniowych, społecznościowych) znajdziemy mnóstwo ogłoszeń wystawionych przez oszustów. Łatwa praca w domu, szybkie i bardzo wysokie zyski – kto by się nie skusił? „Pracownik" musi tylko podać numer swojego konta, a wpłacaną na nie gotówkę przekazywać dalej. Prosta praca, tylko gdzie jest haczyk? Taka „fucha" jest nielegalna i to z kilku powodów.

– Taka osoba staje się tzw. „słupem". Jej numer konta trafia na przykład na stronę fikcyjnego sklepu internetowego. Pracownik przyjmuje na swoje konto/konta wyłudzone pieniądze. Dalej przesyła je na inne konta lub realizuje wypłaty – słyszymy.

Czy „słup" coś z tego ma?

– Tak, ma… zarzuty. W zasadzie to tyle, bo pieniędzy raczej nie zobaczy – mówi policjant.

Co gorsza, przez wymiar sprawiedliwości „słup" nie jest traktowany jako ofiara, lecz zwykle odpowiada za pomocnictwo. Tu jest cienka granica między pomocnictwem, a sprawstwem. Do tego osoba, która przekazywała dalej gotówkę, zacierając przy tym za nią ślady, zostanie oskarżona o pranie pieniędzy. Koniec końców ten „łatwy, szybki zarobek" może skończyć się 10–letnią odsiadką. Do tego zwykle „słupy" zobowiązywani są przez sądy do naprawienia szkody solidarnie ze sprawcą. Efekt? Trzeba ze swoich pieniędzy dołożyć do „interesu". A takich nieszczęśliwców na naszym terenie niestety też nie brakuje.

Nie ma łatwych inwestycji

Innymi kuszącymi ofertami oszustów są inwestycje w kryptowaluty. Największą przewagą przestępców jest to, że… mało kto wie, o co chodzi w inwestowaniu w wirtualną walutę. Ofiary dają się skusić na obiecywane im wysokie zyski. Chcą inwestować swoje oszczędności, by w szybkim czasie podwoić je. Oszuści uwiarygadniają przestępstwo „profesjonalnym" podejściem do klienta. Do potencjalnych ofiar dzwonią osoby, podające się za opiekuna klienta. Oferują pomoc w przejściu przez proces wpłacania pieniędzy na giełdę. Niczego niepodejrzewający klienci w ten sposób instalują specjalne oprogramowania, udostępniają oszustom swoje dane logowania do bankowości internetowej. To właśnie ten brak wiedzy i chęć osiągnięcia zysku popycha ludzi nawet do wysyłania oszustom skanów swoich dowodów osobistych, kart kredytowych i bankomatowych.

– Tego robić nie wolno. Nawet przy poszukiwaniu pracy, nie powinniśmy potencjalnym pracodawcom takich dokumentów skanować i udostępniać – ostrzega policjant.

Choć spryt i sposoby okradania nieświadomych użytkowników internetu przerażają, w praktyce wcale nie jesteśmy bezbronni. Przy zachowaniu odrobiny zdrowego rozsądku i przestrzeganiu kilku błahych zasad, jesteśmy bezpieczni. Do tego sieć jest cały czas monitorowana, a policjanci wcale nie są bezczynni. Wykrywalność cyberprzestępstw w naszej komendzie sięga ponad 94 proc. W 2019 roku pabianicka policja odnotowała 1.339 stwierdzonych przestępstw gospodarczych, z czego 1.263 zostały wykryte. Sprawy prowadzone przez pabianickich śledczych są zwykle wielowątkowe, czasochłonne, a nawet wymagają współpracy z innymi jednostkami (w tym też Centralnego Biura Śledczego Policji).

– Prędzej czy później nawet ten najbardziej wyspecjalizowany i przebiegły sprawca w końcu wpadnie i zostanie zatrzymany – przekonuje policjant.

Magdalena Kosińska

eprasa.pl bdc1c59c3e

Quiz o Polsce. Jak poradziły sobie przedszkolaki?

Konkurs wiedzy ekologicznej i wiedzy o Polsce pt. „Piękna jest nasza Polska cała" odbył się w Przedszkolu Miejskim nr 14. Wzięło w nim udział 6 przedszkoli.

Jakie zadania miały do wykonania dzieci?

– Rozpoznawały barwy znajdujące się na polskiej fladze oraz symbole narodowe, opisywały, jak wygląda godło naszego kraju, układały puzzle, opowiadały, w jaki sposób dbamy o nasze środowisko i naszą ojczyznę – wymienia **Anna Śliwińska**, wicedyrektor PM 14.

Dzieci rozpoznawały również znanych Polaków, a także odbyły podróż po mapie Polski. Na zakończenie spotkania wszystkie przedszkolaki zostały obdarowane dyplomami oraz grami dydaktycznymi.

Kto wziął udział w quizie? PM nr 3 reprezentowali **Mikołaj Pacholik** i **Jakub Wysota** pod opieką nauczycielek **Pauliny Skiby** i **Małgorzaty Helbik**. PM nr 5: **Magda Sonnak** i **Karol Mamiński**; nauczycielki: **Anna Pawlak**, **Alicja Borko**. PM nr 6: **Szymon Stempniak** i **Tobiasz Ruta Świeciak**; nauczycielki: **Maria Pawlak**, **Grażyna Adamczyk**. PM nr 11: **Jolanta Grzybowska** i **Maja Zambrowicz**; nauczycielka **Katarzyna Wota–Wendler**. PM nr 12: **Pola Wachecka** i **Marek Lechowski**; nauczycielki: **Katarzyna Mikulska**, **Dorota Stępień**, **Dobrosława Rózga**, **Mirosława Tomczak**. Czarodziejska Akademia: **Zuzanna Grzejszczak** i **Franciszek Misiak**; nauczycielki: **Beata Duniec**, **Sylwia Holwek**.

Organizatorkami konkursu były nauczycielki z PM nr 14: **Ewa Folga**, **Ewa Kobyszewska**, **Irena Poros** i **Anna Śliwińska**.

– Dziękujemy dzieciom i paniom za przybycie oraz wspaniałą atmosferę – dodaje pani Ania.

foto: PM 14

Oni jadą na Mistrzostwa Polski Szkół w E–sporcie

Reprezentanci Zespołu Szkół nr 1 dostali się na finały Mistrzostw Polski w Counter–Strike'a. Jest to seria gier komputerowych z gatunku strzelanek first–person shooter, czyli tych, w których gracz doświadcza akcji oczami głównego bohatera.

Na MP pojadą: **Kuba Ruzga, Jakub Didoch**, **Miłosz Moszumański**, **Aleksander Jurek**, **Adrian Holwek** i **Kacper Kędziak**. Możemy już zdradzić, że ich pierwszym przeciwnikiem będzie team z Gniezna.

Czym jest e–sport? Sport elektroniczny to taka forma rywalizacji, w której zawodnicy walczą ze sobą… na komputerach, grając w rozmaite gry. Coś, co przed laty wydawało się śmieszne, dziś staje się przynoszącym niezły dochód zawodem, liczonym w setkach tysięcy złotych. Przykładowo, w 2015 roku w mistrzostwach w grę Dota 2 zwycięzcy dostali aż 6 mln dolarów nagrody. Mecze w każdą praktycznie grę są transmitowane w internecie, telewizji, a nawet w kinowych salach. Sportem elektronicznym na całym świecie interesuje się ok. 350 mln osób, w Polsce – ok. 1,5 mln.

E–sport przestał być traktowany jako zabawa dla dzieci do tego stopnia, że od 1 września w Zespole Szkół nr 1 ma powstać klasa e–sportowa!

Trzymamy kciuki za naszą reprezentację na mistrzostwach!

źródło: ZS nr 1/fb

Będą rozdawać odblaski

Kino Tomi wraz z Optyką Bogusławscy organizuje cykl pogadanek dla dzieci i młodzieży.

Ich tematem będzie bezpieczeństwo na drodze. Co skłoniło organizatorów do podjęcia tego tematu?

– W związku z pogodą i porą roku widoczność na drodze, szczególnie o zmroku, jest bardzo ograniczona – tłumaczy **Tomasz Chmielewski** z kina Tomi. – Powoduje to wiele potrąceń, nawet na przejściach dla pieszych.

Od poniedziałku, 2 marca wystartował cykl prelekcji, które organizatorzy poprowadzą wspólnie ze Strażą Miejską. Odwiedzą pabianickie szkoły, przedszkola, rozdadzą tysiące odblasków.

Fakty są takie, że odblaski naprawdę mogą uratować życie. Kierowca nieoświetlonego pieszego widzi z odległości 20 metrów, a pieszego z odblaskiem może dostrzec już ze 150 metrów.

Kolejna wyprawa Jarzębskiego

Niepełnosprawny kolarz z Pabianic zamierza pokonać 900 km w 48 godzin w kwietniu.

Krzysztof Jarzębski ostro trenuje. Po dłuższej nieobecności z powodu kontuzji znów widać go na ulicach miasta. Teraz przygotowuje się do dwudniowego przejazdu na trasie Budapeszt – Łódź.

– Jestem w dobrej formie i zamierzam osiągnąć kolejny cel. Tym razem zdecydowałem się na ciągłą jazdę, bo takiego wyzwania jeszcze się nie podejmowałem – mówi Jarzębski.

Sportowiec miał poważną kontuzję barku. Kilka tygodni trwało nawilżanie go zastrzykami, ale już jest zdrowy. Zamierza w 48 godzin przejechać 900 kilometrów. Bicie kolejnego rekordu rozpocznie 6 kwietnia (poniedziałek) o godz. 10.00, a zakończy 8 kwietnia (środa) o tej samej porze, prawdopodobnie na stadionie ŁKS–u w Łodzi.

Razem z nim pojedzie samochód zabezpieczający z firmy PSB Profi. Pojedzie nim dwóch kierowców z Salonu Rowerowego przy ul. Gdańskiej w Łodzi. Kolarz weźmie na zmianę nowy rower. Chce go wypróbować. Rekord będzie bił na tym handbike'u, na którym jeździł do tej pory.

W tym roku Krzysztof Jarzębski zamierza wziąć udział w mistrzostwach Polski i mistrzostwach Europy we wrześniu oraz w mistrzostwach świata w październiku.

– Mam już dobry rower, który nie odbiega niczym od tych najwyższej klasy, którymi dysponują kolarze zza granicy. Możliwe, że przywiozę jakiś medal – mówi.

Krzysztof Jarzębski mieszka w Pabianicach, jest zawodnikiem łódzkiego ŁKS–u. (kate)

eprasa.pl bdc1c59c3e

Koronawirus: czy powinniśmy panikować?

foto: Pixabay

W ubiegłym tygodniu lokalne media obiegła informacja, że groźny wirus dotarł do Łodzi. Mówiło się o jednym potwierdzonym przypadku. Szybko zareagował wojewoda, zapewniając, że jeszcze nie ma u nas koronawirusa. Mimo to, w pabianickich szkołach, sklepach i w przychodniach sytuacja jest napięta

Łódzkie media pisały, że zarażona pacjentka wróciła z Tajlandii. Do tego przekazały szokujące wieści, że kobieta z lotniska z Warszawy do Łodzi przyjechała… pociągiem. Przyjęta została do szpitala im. Biegańskiego, gdzie przeprowadzano kolejne badania. Jeśli okazałoby się, że pacjentka jest zarażona, zagrożeni byliby również ci, którzy podróżowali razem z nią.

– Kategorycznie stwierdzamy, że w tej chwili nie ma zdiagnozowanego przypadku wystąpienia koronawirusa w województwie łódzkim, zgodnie z komunikatem Ministerstwa Zdrowia. Komunikaty podawane przez media opierają się na niepełnych i nierzetelnych informacjach. Do zdiagnozowania tej choroby należy przeprowadzić niezbędne badania. Wszyscy pacjenci podejrzewani o zakażenie koronawirusem znajdują się pod obserwacją służb medycznych i sanitarnych – w czwartek zapewniało biuro wojewody łódzkiego.

Wirus działa szybko

Koronawirus rozprzestrzenia się w zatrważającym tempie. Mimo, że władze i służby apelują, aby nie panikować, społeczeństwo jest coraz bardziej przerażone. Kilka dni temu pojawiły się ofiary śmiertelne groźnego wirusa we Włoszech. Potem doszły kolejne przypadki w Danii i Estonii. To kraj, do którego Polacy podróżują częściej niż do Chin. Stwierdzono również koronawirusa w Czechach. Na razie środki ostrożności podejmowane są na lotniskach.

Jak informuje Powiatowa Stacja Sanitarno–Epidemiologiczna w Pabianicach, żaden mieszkaniec miasta nie jest na razie pod obserwacją. W sobotę wróciły z wymiany w ramach programu „Erasmus" dzieci ze Szkoły Podstawowej w Piątkowisku. Przebywały na Sycylii.

– Jesteśmy w kontakcie z rodzicami tych dzieci. Wiemy, że na razie nikt nie jest chory, nawet przeziębiony. Na pewno tę sytuację będziemy monitorować – mówi Ewa Dobros z sekcji epidemiologii.

Nie ma również podejrzanych pacjentów, którzy zgłaszają się na SOR w Pabianicach.

– Lekarze wiedzą, jak postępować w razie czego. Na razie nie było żadnego przypuszczenia związanego z możliwością zarażenia się koronawirusem – zapewnia Adam Marczak, dyrektor do spraw administracyjno –technicznych w PCM.

W sklepach z półek powoli znikają konserwy, woda i mydło. W szkołach i przedszkolach wprowadzono dodatkowe środki ostrożności. Nie wpuszczają chorych dzieci

W szpitalu stworzono procedury wewnętrzne dla personelu mówiące o tym, jak postępować z pacjentem, u którego byłoby podejrzenie zarażenia.

– Ujęto w nich założenie maseczek i odpowiednich ubrań chroniących przed zarazkami, przeprowadzenie wywiadu, pozostawienie pacjenta w pomieszczeniu, w którym był badany i wezwanie specjalnego transportu, którym zostanie przewieziony na oddział zakaźny do Szpitala im. Biegańskiego – dodaje Adam Marczak.

Jesteśmy gotowi?

Służby w naszym mieście zapewniają, że są w gotowości i wiedzą, co robić w przypadku zagrożenia. Niedawno wrócił z Indii chłopiec, który chodzi do jednego z pabianickich przedszkoli. Mama dziecka postanowiła zgłosić to dyrekcji.

– Chłopiec nie był chory, a kobieta jedynie poinformowała nas o tym, że wrócili z Indii. Gdy zadzwoniła do Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, odesłałem ją do pabianickiego sanepidu – mówi Waldemar Boryń, naczelnik wydziału.

Tam matka chłopca również nie dostała informacji, w jaki sposób ma postępować.

– Nie chcemy, aby ludzie wpadali w panikę. Jeśli ktoś wraca z zagranicy zdrowy i nic się nie dzieje, to nie ma powodu, aby informować służby i pytać się, co ma robić – tłumaczy Ewa Dobros z pabianickiego sanepidu.

Czy to już panika czy ostrożność?

W przedszkolach dyrektorzy przypomnieli rodzicom o obowiązku przyniesienia zaświadczenia od pediatry, w którym stwierdza, że dziecko po dłuższej nieobecności jest już zdrowe. Placówki wprowadzają też stanowcze środki ostrożności. W przedszkolu przy ul. Mokrej doszło nawet do nieprzyjemnego incydentu.

– W poniedziałek zaprowadziłem córkę do przedszkola po tygodniowej nieobecności. Zatrzymaliśmy ją w domu, bo mała ma astmę i alergię. Źle się czuła – opowiada opiekun Oliwki, w rozmowie telefonicznej z naszą redakcją. – Wychowawczyni w przedszkolu przy Mokrej nie chciała przyjąć dziecka. Powiedziała, że muszę mieć zaświadczenie od lekarza, że mała jest zdrowa i nie ma koronawirusa. Zabrałem dziecko do domu, bo na szczęście mam jeszcze urlop. To jakaś paranoja. Gdzie ja mam dostać takie zaświadczenie?

Poprosiliśmy Waldemara Borynia, naczelnika wydziału edukacji w Urzędzie Miejskim, o wyjaśnienia.

– Od dawna działa przepis, który mówi, że po dłuższej chorobie dziecka, zwłaszcza na choroby zakaźne, lekarz powinien się wypowiedzieć, czy dziecko jest zdrowe i może uczęszczać do przedszkola czy szkoły. Chodzi o to, by nie zarażało innych dzieci. Wychowawczyni zapewne chodziło o takie zaświadczenie od lekarza. Wiem, że dyrektorzy naszych placówek uczulili wychowawców na to, ale każdy przypadek powinien być rozpatrywany osobno. Radzę temu panu porozmawiać z dyrektorem placówki.

O swoich uczniów boją się też szkoły. „Siedemnastka" zaapelowała do rodziców o to, by nie posyłali do szkoły dzieci z wysoką gorączką, kaszlących.

Kwestie bezpieczeństwa dotyczą nie tylko dzieci. Niektóre firmy, których pracownicy w ostatnim czasie podróżowali do Włoch, umożliwiły im pracę zdalną. W innych przy umywalkach stanęły dodatkowe płyny (poza mydłem) do dezynfekcji rąk.

W stolicy ze sklepów spożywczych masowo znikają konserwy, woda mineralna i mydła antybakteryjne. Kraj obiegają zdjęcia pustych półek sklepowych. W Pabianicach nie ma jeszcze paniki, jednak obserwujemy wzmożone zainteresowanie produktami z dłuższą datą przydatności. Towaru nie brakuje, ale na marketowych taśmach zauważamy kilka dodatkowych puszek rybnych i mięsnych obok codziennych zakupów.

Procedury, które należy podjąć w razie pojawienia się koronawirusa 2019–nCoV, omówiono podczas spotkania Powiatowego Zespołu Kryzysowego w Starostwie Powiatowym.

Nie da się ukryć, że pabianiczanie boją się już planować wakacje za granicą.

– W tym roku odpuszczamy wyjazd na wycieczkę w dalsze strony. Zwykle o tej porze roku mieliśmy już wykupione wczasy, teraz tego nie zrobiliśmy. Nie chcemy narażać dzieci ani siebie. Pojedziemy w polskie góry. Boimy się przede wszystkim tego, co dzieje się na lotniskach – mówi pani Katarzyna, matka chłopców w wieku 9 i 6 lat.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych – w informacjach dla podróżnych – apeluje o śledzenie bieżących doniesień na temat wirusa przed podjęciem decyzji o wyjeździe do Włoch. Podkreśla też, że sytuacja jest bardzo dynamiczna, a turyści muszą liczyć się z możliwymi utrudnieniami w związku z działaniami włoskich władz, w tym kontrolami na lotniskach.

Jeśli mamy jakiekolwiek wątpliwości, czynna jest całodobowa infolinia dla pacjentów w związku z koronawirusem 800–190–590. Poza tym mamy do dyspozycji strony Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministerstwa Zdrowia z dość prosto sformułowanym przekazem, co robić w razie zagrożenia.

Środki ostrożności wprowadzane są nie tylko ze względu na zagrożenie koronawirusem. Pabianiczan rozłożyła również panująca grypa.

O sytuacji przeczytasz na stronie 6.

team

eprasa.pl bdc1c59c3e

Rozliczamy PiT za 2019 rok

foto: archiwum

Ponad 5.000 zeznań podatkowych wpłynęło do pabianickiego Urzędu Skarbowego.

Teraz każdy z łatwością może rozliczyć się z fiskusem nie wychodząc z domu. Wszystko dzięki systemowi, w którym znajduje się przygotowany przez urzędników nasz PIT.

– Zeznania są przygotowane automatycznie w systemie teleinformatycznym, w oparciu o dane przekazane w informacjach przez płatników oraz dane przekazane przez podatnika w zeznaniu podatkowym za rok ubiegły – wyjaśnia **Zdzisław Jurga**, naczelnik Urzędu Skarbowego w Pabianicach.

Zeznania podatkowe są dostępne na portalu podatkowym pod adresem www.podatki.gov.pl. W ramach usługi Twój e–PIT podatnik może swoje zeznanie podatkowe zweryfikować i zatwierdzić bez zmian, zmodyfikować i zaakceptować lub odrzucić je i rozliczyć się samodzielnie.

– Można też nie robić nic, a wtedy z upływem terminu składania zeznań rocznych zostanie ono automatycznie zaakceptowane – dodaje Zdzisław Jurga.

Lepiej sprawdzić

Warto jednak sprawdzić, czy wszystko w naszym zeznaniu się zgadza. Być może przysługuje nam któraś z ulg nieuwzględniona przez system. Najbardziej popularna jest ulga prorodzinna, czyli odpis od podatku na każde dziecko. I tak na pierwsze i na drugie dziecko jest to po 92,67 zł miesięcznie (co daje rocznie 1 112,04 zł), na trzecie dziecko – 166,67 zł miesięcznie (co daje rocznie 2 000,04 zł), na czwarte i każde kolejne dziecko – 225 zł miesięcznie (co daje rocznie 2 700 zł). Jest też ulga rehabilitacyjna, z której mogą korzystać osoby niepełnosprawne. Odliczyć mogą m.in. opłacanie przewodników, psa asystującego i wydatki na samochód. Ulga wynosi maksymalnie 2.280 zł. Ulga internetowa natomiast przysługuje tylko początkującym internautom. Czyli tym, którzy dopiero teraz zaczynają odliczać wydatki albo po raz pierwszy pomniejszyli dochód w zeznaniu za 2018 r. Limit to 760 zł rocznie.

Nie ma kolejek

Do pabianickiego Urzędu Skarbowego wpłynęło 1.690 – PIT–28, 34 – PIT–36, 3.316 – PIT–37 i 15 – PIT 38. 75 procent stanowiły e–PIT–y. 3.100 podatników przekazało 1 procent na rzecz organizacji pożytku publicznego. W ubiegłym roku 1 procent został przekazany przez 38.155 zeznań na łączną kwotę 2.733.330,60 zł.

– Zachęcamy do tego, żeby sprawdzić wykaz organizacji i wybrać tę, na której cel przekażemy część naszego podatku. Widzimy, że z roku na rok są większe wpływy z tego tytułu – mówi **Agnieszka Pawlak**, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Łodzi.

Jeśli w ubiegłych latach przekazywaliśmy 1 procent podatku na którąś z organizacji, w tym roku w gotowym zeznaniu jej KRS zostanie powtórzony. Jeśli chcemy ją zmienić, musimy to zrobić samodzielnie podczas weryfikacji gotowego e–PIT–a.

Jakie zmiany?

Zmienił się rachunek dla osób, które nie dostają zwrotu, a muszą dopłacić podatek.

– Wyliczoną kwotę powinni wpłacić na indywidualny mikrorachunek podatkowy. To jest nasz osobisty rachunek podatkowy, na który składamy PIT, CIT i VAT – informuje Agnieszka Pawlak. – Taki rachunek znajdziemy na stronie podatki.gov.pl. Jeśli nie prowadzimy działalności gospodarczej, to do tego celu potrzebny jest nasz PESEL. Gdy mamy działalność, to wpisujemy tam NIP.

Dla podatników, którzy nie chcą skorzystać z usługi Twój e–PIT, pozostały tradycyjne formy składania zeznań podatkowych. Można to zrobić osobiście w Urzędzie Skarbowym lub wysłać zeznanie pocztą. Jeśli nie zdążymy na czas, grozi nam mandat. Zeznanie należy złożyć najpóźniej 30 kwietnia.

Katarzyna Giedrojć

Emeryci i renciści dostaną więcej

W kwietniu emeryci i renciści dostaną decyzję o nowej wysokości emerytury lub renty po waloryzacji oraz o przyznaniu tzw. „trzynastki”

– Emeryci i renciści w swojej skrzynce pocztowej znajdą informację, o jaką kwotę zwiększyliśmy im od marca emeryturę lub rentę, a także dowiedzą się, że przyznaliśmy im i wypłacimy w kwietniu dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, czyli tzw. „trzynastkę” – informuje Monika Kiełczyńska, rzecznik ZUS.

W tym roku waloryzacja ponownie będzie procentowo–kwotowa. To znaczy, że emerytury i renty wzrosną o 3,56 procenta, ale z gwarancją minimalnej podwyżki.

– Podwyżka dla emeryta wyniesie przynajmniej 70 zł brutto, pod warunkiem że pobierał dotychczas minimalną gwarantowaną emeryturę albo wyższe świadczenie – wyjaśnia rzeczniczka. – O co najmniej 70 zł brutto wzrosną również renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty rodzinne. Renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy będą wyższe o minimum 52,50 zł brutto, natomiast emerytury częściowe – o co najmniej 35 zł brutto.

Od marca wzrosną także kwoty najniższych gwarantowanych świadczeń. Minimalna emerytura wyniesie od marca 1.200 zł, co oznacza podwyżkę aż o 100 zł. Otrzymują ją osoby, które mają odpowiednio długi staż ubezpieczeniowy (kobieta – co najmniej 20 lat, mężczyzna – co najmniej 25 lat).

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, najniższa renta rodzinna oraz renta socjalna od marca również będą wynosić 1.200 zł.

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy będzie wynosić minimum 900 zł, co oznacza podwyżkę o 75 zł. Wszystkie wartości brutto.

Jakie świadczenia podlegają waloryzacji? Waloryzacja obejmuje: emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinne, emerytury pomostowe, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, a także dodatki do tych świadczeń, np. dodatek pielęgnacyjny czy dodatek dla sierot zupełnych, świadczenia i zasiłki przedemerytalne oraz renty socjalne.

– Waloryzacja dotyczy świadczeń przysługujących na dzień 29 lutego 2020 r. – dodaje rzeczniczka.

Dodatkowe 1200 zł (brutto)

Emeryci i renciści corocznie będą otrzymywać dodatkowe świadczenie w wysokości najniższej emerytury – przewiduje ustawa, którą prezydent podpisał w ubiegłym tygodniu

Większość „trzynastek” zostanie wypłacona w kwietniu. W tym roku dodatkowe świadczenia wyniosą 1.200 zł brutto, czyli 981 złotych „na rękę”. Źródłem ich finansowania będą pieniądze Funduszu Solidarnościowego i budżetu państwa.

Dodatkowe świadczenia będą wypłacane z urzędu, a nie na wniosek. Większość osób otrzyma je wraz z kwietniową emeryturą lub rentą. Kwota ta nie będzie wliczana do dochodu, nie może też podlegać potrąceniom i egzekucji.

Jednorazowe „trzynastki” otrzymają: emeryci i renciści z powszechnego systemu ubezpieczeniowego, renciści i emeryci rolnicy, osoby, które otrzymują emerytury pomostowe, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, zasiłki przedemerytalne, świadczenia przedemerytalne, renty socjalne, renty rodzinne oraz renty inwalidzkie i renty wojenne.

Nie skorzystają z niej ci, którzy na emeryturę przejdą dopiero 1 kwietnia lub później. Dlaczego? Bo prawo do świadczenia i jego wypłaty trzeba mieć przyznane na 31 marca 2020 r. Kto nabędzie praw emeryta po tym terminie, to pierwsza „trzynastka” zostanie mu wypłacona dopiero w 2021 r.

eprasa.pl bdc1c59c3e

GALERIA Restauracja
www.restauracjagaleria.pl
42 215 20 47
601 310 080
Moniuszki 84b

RESTAURACJA KACZOROWSKI
ul. Grabowa 14/16,
tel. 42–213–06–65,
501–74–44–55,
www.kaczorowski.eu

PIEROŻEK
ul. Łaska 70,
tel. 215–68–80.
Pn.–pt. 9.00– 17.00,
w soboty 9.00–15.00.

pierozek obiady
422156880
Łaska 70
www.barpierozek.com.pl
Obiady abonamentowe
10% taniej

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)
509 018 347
42 215 68 29
PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE
wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie
SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie
ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

ACTIVITY WATER STARLIFE

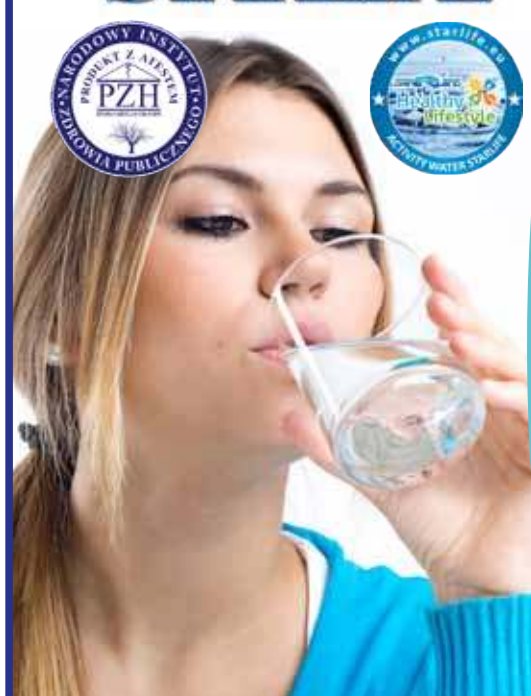

Radosław Wyrębski
tel. 604 627 695
e-mail: r.wyrebski@o2.pl

SYSTEM UZDATNIANIA WODY
Nie jest to tylko filtr węglowy do wody.
To kompletne urządzenie,
które zawiera inne, ważne elementy:
Membrana osmotyczna (średnica pora 1 nm)
Serce całego systemu. Proces odwróconej osmozy usuwa z wody zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne, bakterie, wirusy. Przepuszczana jest jedynie czysta woda i potrzebne minerały.
Redox
(ORP-300 mV do -400 mV, pH 8,5 do pH 9,5)
✓ usuwa niebezpieczne wolne rodniki
✓ zwiększa pH wody
✓ obniża potencjał redox wody.
Mineralizator
Wzbogaca wodę o magnez, potas, wapń i sód w zrównoważonych ilościach.
Magnetyzer (gęstość strumienia magnetycznego 7.000 GS)
Optymalizuje strukturę wody i obniża jej napięcie powierzchniowe.
Szczegółowy opis i funkcjonowanie poszczególnych komponentów znajdziesz na stronie: www.starlife.pl w zakładce ACTIVITY WATER STARLIFE

eprasa.pl bdc1c59c3e

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

PRODUCENT odzieży damskiej zatrudni osoby do prasowania, również z zagranicy. Możliwość przyuczenia. OLMAR, Pabianice, Partyzancka 78/84. Tel. 42 225 94 10.

OPERATORA koparko–ładowarki/mini–koparki zatrudnię. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633 777.

ZATRUDNIĘ pomocnika dekarza. Tel. 512 382 696.

HYDRAULIKA i pomocnika, monterów sieci wod./kan. – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 504 083 382.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego w Hucie Dłutowskiej. Tel. 609 339 542.

ŚLUSARZA–spawacza zatrudnię. Tel. 690 554 342.

DZIURKA, guzik (z praktyką) zatrudnię. Tel. 533 527 399.

PRZYJMĘ szwaczki – dzianina. Tel. 501 677 579.

PRZYJMĘ pomoc szwalni – prasowanie. Tel. 501 677 579.

PRODUCENT odzieży damskiej zatrudni osoby do szycia z doświadczeniem, również z zagranicy. OLMAR, Pabianice, Partyzancka 78/84. Tel. 42 225 94 10.

ZATRUDNIĘ prasowaczki, bluzka–tkanina, stała praca. Tel. 609 558 107.

NAWIĄŻĘ współpracę z chałupnikami, powyżej 3 osób, praca cały rok, bluzka – tkanina. Tel. 693 362 341.

OPERATORA minikoparki, hydraulika oraz pomocnika zatrudnię. Tel. 792 961 572.

SKŁADANIE pieluszek. Praca dodatkowa lub stała. Mile widziane emerytki. Pabianice. Tel. 604 491 015.

SZWACZKI, chałupniczki lub zespoły chałupników z doświadczeniem pilnie zatrudnię. Tel. 502 233 597.

SZWACZKĘ do szycia dzianiny. Tel. 574 655 895.

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje szwaczek do szycia odzieży lekkiej, umowa o pracę na cały etat, godziny dzienne, stałe wynagrodzenie miesięczne + premia. Одягна компанія з Пабьяніце шукає швачки машину для легкого одягу, повний робочий день, годин на день, фіксовану щомісячну заробітну плату + бонус, тел: 601 725 767. Zatrudnimy również osoby do pomocy na szwalni i krojowni. Tel. 601 725 767.

PANIE na produkcję zatrudnimy. CV prosimy osobiście – Pabianice, ul. Partyzancka 78/92 Adamis.

PRODUCENT dzianin zatrudni dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 507 121 184.

ZATRUDNIĘ stolarza meblowego. Tel. 509 018 347.

POLSKI producent dzianin zatrudni przedstawiciela handlowego. Kontakt santex24@op.pl

SZUKAM Pani do sprzątania, zakład + prywatne mieszkanie, stała praca. Tel. 609 558 107.

PRASOWACZA, prasowaczkę – spodnie. Tel. 501 016 470.

PRASOWACZA dorywczo – spodnie. Tel. 501 016 470.

CHAŁUPNICZKI – spodnie. Tel. 606 231 989.

ZATRUDNIĘ szwaczki, Pabianice, dzianina, stała praca. Tel. 790 620 211.

POMOC do kuchni zatrudni restauracja Salem. Tel. 505 134 501.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operatora linii produkcji folii", praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby bez nałogów, miło widziane osoby nie palące, zmotoryzowane. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń i umów się 693 001 780 i poznaj warunki pracy.

KELNERA/–kę z doświadczeniem w zawodzie zatrudni restauracja Salem. Stała praca, pełen etat, umowa o pracę. Tel. 505 134 504.

FIRMA GRALA zatrudni murarzy oraz pomocników murarzy, praca stała w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 601 230 116.

CHAŁUPNICZKĘ zatrudnię Tel. 792 227 012.

FIRMA budowlana poszukuje osób do pracy z doświadczeniem lub bez, do prac brukarskich, dociepleń. Tel. 695 330 488.

SERWIS samochodowy, Bosch Car Service zatrudni pracownika myjni samochodowej, z doświadczeniem. Tel. 601 360 017.

PANIĄ do pomocy w domu i do opieki przy starszej osobie. Tel. 690 472 905.

ZATRUDNIMY montażystę HVAC (urządzenia chłodnicze, klimatyzacja, wentylacja) lub pomocnika do przyuczenia. Oferujemy stabilne warunki zatrudnienia. Mile widziane prawo jazdy kat. B i wiedza z zakresu elektryki/automatyki. CV prosimy wysyłać na adres: biuro@dtsserwis.pl

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

PRZYJMĘ Panią do prasowania (również godziny popołudniowe). Tel. 695 526 220.

PRZYJMĘ do szycia (również w godzinach popołudniowych). Mile widziane Panie z Ukrainy. Tel. 695 526 220.

SZWACZKI i prasowaczkę zatrudnię. Tel. 664 715 587.

ZATRUDNIĘ odpowiedzialną Panią do kawiarni. Wymagana duża chęć nauki do pracy. Szczegóły – tel. 509 776 950.

FIRMA Tignum (Pabianice ul. Słonecznikowa 22) zatrudni stolarzy. Tel. 602 243 882.

BRUKARZY i pomocników zatrudnimy. Tel. 604 324 342.

ZATRUDNIMY szwaczki – szycie kaleson męskich i prostych bluzek damskich. Ksawerów. Tel. 500 009 283.

ZATRUDNIĘ prasowaczki. Tel. 784 037 941.

ZATRUDNIĘ kierowcę na busa. Tel. 693 180 932.

ZATRUDNIĘ brukarza i pomocników brukarzy. Tel. 506 917 262.

SZWACZKI i chalupniczki zatrudnię. Tel. 795 885 762.

ZATRUDNIĘ na dziurki, guziki. Tel. 602 838 901.

ZATRUDNIĘ asystentkę Biura Sprzedaży do pomocy w pracach biurowych. Tel. 501 4203 030, grzelak.d@santex24.pl

ZATRUDNIĘ prasowaczkę odzieży. Tel. 603 851 323.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dzianina, Pabianice. Tel. 790 620 211.

MURARZA i pomocnika zatrudnię. Tel. 604 500 775.

DO prac wykończeniowych i dociepleń. Tel. 604 500 775.

ZATRUDNIĘ do zbioru pieczarek, praca całoroczna w pełnym wymiarze godzin, także w weekendy, jedna zmiana, Dobroń. Tel. 607 222 668.

W ZWIĄZKU z rozwojem firmy FF Marka Własna w Chechle Pierwszym poszukujemy: – pracowników z uprawnieniami UDT na wózki widłowe – liniowych – pomocników gotowaczy – pracowników produkcji – pracowników rozliczeń produkcji. CV proszę przesyłać na adres rekrutacja@ffmw.pl lub pozostawić w Dziale Kadr ul. Torowa 13.

Erato
PRACE NA WYSOKOŚCI
- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m
tel.: 570-201-882
erato.net.pl

eprasa.pl bdc1c59c3e

Życie Pabianic
3.03.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 796 226 316.

DLA DOMU

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

PRANIE dywanów. Niskie ceny. Ozonowanie pomieszczeń. Tel. 512 388 858.

PRANIE tapicerki meblowej i dywanów. Tel. 791–971–910.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin i tapicerek. Tel. 605 405 462.

HYDRAULIK, przyłącza, naprawy. Tel. 886 290 860.

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, paneli. Odnawianie schodów. Tel. 604 104 748.

GAZ ziemny, przyłącza i instalacje. Tel. 517 167 249, 784 669 457.

KOSZENIE traw, gałęzie, krzaki, porządki. Tel. 796 990 779.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

HYDRAULICZNO–ślusarskie itp. „złota rączka", dyspozycyjny. Tel. 517 592 759.

TRANSPORTOWE

KONTENERY
na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia.
Transport
Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

PRZEPROWADZKI tanio. Tel. 505 811 226.

PIASEK, żwir, ziemia, plantowanie i podnoszenie terenu. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORTOWE
z HDS–em do 10 ton.
Przewóz kontenerów
i wielkogabarytowych.
Tel. 515 099 110.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY, wykończenia wnętrz, gładź, panele, karton–gips, glazura, terakota. Tel. 606 46 43 03.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTOWO–wykończeniowe. Tel. 508 132 650.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 603 647 363.

KRYCIE dachów. Tel. 731 040 927.

REMONTY – gładź, malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 732 935 409.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 539 363 859, 793 784 809.

FIRMA remontowo–budowlana. Tel. 724 677 792.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek. Glazurnictwo. Tel. 600 712 754.

REMONTY, wykończenia wnętrz, docieplanie budynków. Tel. 668–364–049.

USLUGI glazurnicze. Łazienki od A do Z. Tel. 530 605 600.

GLAZURA, terakota. Przeróbki hydrauliczne i elektryczne. Tel. 601 962 400.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

DOŚWIADCZONY
poprowadzi budowę
domu jednorodzinnego
od podstaw.
Tel. 604 424 529.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928
793 298 665

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl bdc1c59c3e

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

ANTENY TV, SAT, LTE – instalacja i naprawy. Tel. 604–373–994.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46, 608 356 721 (8.00–21.00).

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

TEXA CAR SERVICE
klimatyzacja samochodowa, naprawa agregatów chłodniczych.
Odgrzybianie układów AIC.
Diagnostyka komputerowa.
Wulkanizacja, naprawa felg.
Myjnia, pralnia tapicerek i dywanów.
Renowacja i utwardzanie lakierów.
Konserwacja podwozi.
Mechanika pojazdów.
Sprzedaż opon i części samochodowych.
Piłsudskiego 34.
Tel. 692 468 440
www.texacarservice.m4w.pl

24 h WYPOŻYCZALNIA
✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY

Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

AUTO skup każde. Auta do 1 zł za kg. Tel. 578 003 739.

AUTO–SKUP, każdy stan, osobowy, dostawczy. Tel. 502 876 173.

AUTO–SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO złomowanie. Tel. 695 445 799.

TOYOTA, każdą kupię. Tel. 502 876 173.

AUTO–SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP–AUT wszystkie. Tel. 537 795 593.

SKUP aut, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

VW Touran, pięcioosobowy (2009 r.), rej. 2010. Tel. 514 575 809.

LUBLIN, każde kupię. Tel. 579 186 672.

MERCEDES, osobowy, dostawczy, każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

AUTO skup, najlepiej płacę. Tel. 695 445 799.

SPRZEDAM Opla Corsę B, (2000r.). Tel. 600 912 104.

AUTO skup, najlepiej płacę. Tel. 695 445 799.

NAUKA

ANGIELSKI – nauczyciel. Tel. 574 297 987.

FINANSE

KANCELARIA ODSZKODOWAWCZA Miałeś wypadek zadzwoń! Tel. 531 881 669.

EXPRESS Finanse Pożyczki chwilówki – expresowo od 200 do 1000 zł, z zajęciem komorniczym. Tel. 604 177 110, 795 871 222.

MEDYCZNE

NFZ protezy bez kolejki – Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon., śr. 14.00–15.00.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA. Dermatologia Estetyczna. Spec. derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

Ewa Kamińska
BADANIA PRACOWNICZE
wstępne i okresowe
ul. Zielona 17
czwartki: 17.30–19.30
tel. 607 65 00 57

GABINET STOMATOLOGICZNY
AGNIESZKA STEFAŃCZYK
Pabianice, ul. Sikorskiego 8, tel. 515–282–590.
– leczenie dorosłych, dzieci
– endodoncja
– piaskowanie, wybielanie zębów
– protetyka

STOMATOLOGIA
– leczenie, chirurgia, protetyka, laseroterapia.
ul. Wileńska 45a.
Tel. 42 213 50 56; 504 717 974.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Łaska 62/64 wtorki: 17.00
Tel. 602 632 632

IDEALNIE BIAŁE ZĘBY W 30 MINUT!
Gabinet Stomatologiczny Agnieszka Stefańczyk
Pabianice, ul. Sikorskiego 8.
Tel. 515–282–590
Wybielanie lampą beyond.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

KOLONOSKOPIA, gastroskopia, ECPW, ESD.
Specjalista chirurg Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog.
Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja: tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

GABINET ginekologiczny Elżbieta Kubasiewicz ul. Ogrodowa, tel. 42–215–13–61.

STOMATOLOGIA
– PROTETYKA
x Leczenie zachowawcze i kanałowe
x Wybielanie zębów
x Piaskowanie zębów
x Protezy x Porcelana
CHIRURGIA – IMPLANTY
Pn.–Pt. 9.00–19.00,
Sb. 10.00–14.00
Pabianice, ul. Moniuszki 22.
Tel. 42 215 56 37; 601 875 620 RTG
– PANTOMOGRAFIA

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy, odcinkowy Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

eprasa.pl bdc1c59c3e

CENTRUM OPIEKI ZDROWOTNEJ

Centrum Opieki Zdrowotnej
ORKANMED
Ksawerów, ul. Orkana 3
tel.: 42 213 64 12
REJESTRACJA:
PON–PT: 8.00 – 21.00
SOB: 8.00 – 14.00

Bezpłatna kolonoskopia w ramach badań przesiewowych

BADANIA ENDOSKOPOWE
- GASTROSKOPIA
- KOLONOSKOPIA
- USUWANIE POLIPÓW
- POBIERANIE WYCINKÓW

Badania kardiologiczne:
- Echo serca
- Holter EKG
- Próby wysiłkowe
- Całodobowy pomiar ciśnienia tętniczego

NFZ
W ramach umowy z NFZ świadczymy usługi w zakresie:
PORADNI KARDIOLOGICZNEJ
PORADNI GASTROLOGICZNEJ
PORADNI OKULISTYCZNEJ DLA DZIECI

Opieka specjalistyczna w zakresie:
- Choroby wewnętrzne
- Gastrologia
- Kardiologia
- Nefrologia
- Pulmonologia
- Ginekologia
- Chirurgia
- Laryngologis
- Alergologia
- Choroby naczyń
- Endokrynologia
- Pediatria
- Gastrologia dziecięca
- Laryngologia dziecięca
- Proktologia - leczenie chorób odbytu
- Rektoskopia
- Ortopedia
- Neuroliogia

USG PEŁEN ZAKRES
BADANIA LABORATORYJNE
ISO 9001
www.orkanmed.pl

GABINET
Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robet Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
Wizyty po uzgodnieniu
telefonicznym.
www.chirurg.info.pl

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ
nieużytki rolne,
tereny podmokłe, torfowe,
zaniedbany staw,
gm. Pabianice, Dobroń, Łask,
Wodzierady, Lutomiersk.
Tel. 517 581 522.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM jednorodzinny na ul. Czereśniowej w Pabianicach. Tel. 739 615 771.

BUDOWLANE (2000–3000 m kw.), media, blisko Pabianic 40 zł/ m kw. Tel. 660 794 476.

SPRZEDAM dom 110 m kw. na działce 1130 m kw. w cichej okolicy. Cena 435 000 zł do negocjacji. Kolonia Wola Zardzyńska. Tel. 660 583 660.

SPRZEDAM działkę budowlaną 1130 m kw., cena 150 000 zł. Kolonia Wola Zaradzyńska. Tel. 660 583 660.

KUPIĘ działkę ok. Zatorze lub Piątkowisko. Tel. 537 518 641.

DZIAŁKI budowlane, 37 zł/m kw., od 1300 do 2000 m kw., 13 km od Pabianic. Tel. 660 492 422.

KUPIĘ
dom na Bugaju,
może być do remontu.
Tel. 502 030 124.

SPRZEDAM
działkę rolną
o pow. 0,66 ha
z możliwością zabudowy.
Tel. 662 402 332.

SPRZEDAM piękny nowy dom ok. Łasku w atrakcyjnej cenie. Tel. 724 533 374.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie 30–60 m kw., do remontu, zadłużone. Płacę gotówką. Tel. 609 595 760.

MIESZKANIE 45 m kw. do wynajęcia. Tel. 600 168 704.

BLOKI 2–pokojowe 36 m kw., Bugaj – do wynajęcia. Tel. 785 910 628.

MIESZKANIE 42 m kw. – sprzedam. Tel. 576 661 014.

SPRZEDAM mieszkanie, wysoki parter, bloki Piaski, 48 m kw. Tel. 511 95 17 17.

KAWALERKĘ pilnie kupię. Tel. 513 968 471.

SPRZEDAM bezczynszową kawalerkę 27 m kw. w kamienicy w centrum. Tel. 664 906 541.

KAWALERKE, parter, Piaski – sprzedam. Tel. 511 239 359.

SPRZEDAM M–3 Bugaj. Tel. 697 811 251.

KUPIĘ
mieszkanie do 40 m kw.,
2 pokoje
z kuchnią i balkonem,
Bugaj lub centrum.
Może być do remontu.
Tel. 884 959 006.
(ogłoszenie os. prywatnej)

LOKALE

LOKAL do wynajęcia. Tel. 602 406 756.

FRYZJERSTWO – lokal 24 m kw. gotowy bez inwestycji. Przy salonie urody. Tel. 502 388 953 (po 17.00).

STANOWISKO fryzjerskie w salonie do wynajęcia. Tel. 607 890 403.

LOKAL do wynajęcia 32 m kw. (ul. Wajsówny 27) wszystkie media. Tel. 724 556 895.

POWIERZCHNIA magazynowa do wynajęcia 265 m kw. oraz 275 m kw. w Woli Zaradzyńskiej. magazyny@grala.com.pl Tel. 608 466 983.

WYNAJMĘ lokal ok 13 m kw. obok apteki „Karolewskiej" ul. Jana Pawła II 36/40. Tel. 508 131 366.

SPRZEDAM
lub wynajmę
działający kiosk handlowy.
Tel. 608 253 370,
502 030 124.

SPRZEDAM
lub WYNAJMĘ
działający kiosk handlowy
– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.
Tel. 608 253 370, 502 030 124.

ZWIERZĘTA

ZAGINĘŁA
suczka rasy husky
– Szendi w Jadwininie
(poł. Pabianic). Szaro–biała,
błękitne oczy, szary grzbiet,
zachipowana.
Tel. 606 816 314.

KUPNO SPRZEDAŻ

WYPRZEDAŻ:
hortensji, perukowca,
berberysów, żurawek,
runianek, pnączy, bylin.
Tel. 691–941–339.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–220–251.

MASZYNY szwalnicze sprzedam. Tel. 502 030 141.

ODSPRZEDAM wiśnie utówki, miotły żarnowcowe i brzozowe i nawóz od gołębi pod warzywa. Tel. 42 214 05 17.

DREWNO opałowe, dowóz tanio. Tel. 600 554 790.

SKUP złota. Najlepsze ceny. Tel. 784 154 957.

BIZNES

DREWNO
rozpałkowe drobno cięte.
Terenin 26.
Tel. 537 659 538.

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

STEMPLE, deski po budowie. Tel. 502 676 918.

NAGRODA dla znalazcy zagubionych ważnych dokumentów wraz z portfelem w dniu 30 stycznia w ok. banku ING w Pabianicach. Tel. 504 290 000.

GABINET
HIRUDOTERAPII
leczenie pijawkami.
Pijawki skutecznie leczą:
żylaki,
zakrzepowe zapalenie żył,
nadciśnienie,
wysoki cholesterol,
łuszczycę,
choroby nerek,
rwę kulszową
i wiele innych.
Pabianice, ul. Orla 24,
tel. 42 215 93 14,
603 661 913

SKLEP MILENA
– olej lniany budwingowy
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów
bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków
i wegetarian
– herbaty ziołowe
na różne schorzenia
– duży asortyment
suplementów diet
odchudzających ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14

eprasa.pl bdc1c59c3e

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ przy produkcji folii. Pabianice. ul. Kresowa 21. EUROPAK.

SPRZEDAM mieszkanie 58 m kw., centrum. Tel. 512 904 603.

WYNAJMĘ mieszkanie w apartamentowcu – teren zamknięty, 49 m kw., w centrum. Tel. 502 552 253.

DO 100 tys. bez dokumentów. Tel. 570 764 301.

ZATRUDNIĘ kierowcę C+E, firanka, po kraju, weekendy w domu. Tel. 607 646 464.

PRZYJMĘ szwaczki. Tel. 533 511 790 i chałupniczki.

PRZYJMĘ szwaczki. Tel. 533 511 790 i chałupniczki.

PRZYJMĘ szwaczki. Tel. 533 511 790 i chałupniczki.

PRZYJMĘ szwaczki. Tel. 533 511 790 i chałupniczki.

PRZYJME szwaczki. Tel. 533 511 790 i chałupniczki.

PRACOWNIKA automyjni zatrudnię. Pabianice, ul. Piłsudskiego 34.

ZATRUDNIĘ krojczego z doświadczeniem, praca cały rok, bluzka – tkanina. Tel. 609 558 107.

CHAŁUPNICZKI przyjmę, bluzka – sukienka, stałe wzory. Tel. 501 506 448.

SPRZEDAM mieszkanie 68 m kw., 4p., bloki, Bugaj. Tel. 605 561 412.

M–3 39 m kw., lp. do remontu sprzedam. Tel. 512 120 745; 881 965 690.

ZATRUDNIĘ do pomocy przy montażu drzwi. Tel. 782 753 232.

ZLECĘ przeszycia odzieży dziecięcej – dzianina, produkcja własna. Tel. 509 811 606.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Pabianice

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2018 r., poz. 1945 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2–5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r., poz. 2081 z późn. zm.) oraz Uchwałą Nr XLVI/418/2017 Rady Gminy Pabianice z dnia 27 października 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru we wschodniej części wsi Bychlew, zmienioną Uchwałą Nr IV/32/2018 Rady Gminy Pabianice z dnia 28 grudnia 2018 r., zawiadamiam o **wyłożeniu do publicznego wglądu** projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru we wschodniej części wsi Bychlew wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od **11.03.2020 r.** do **2.04.2020 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice, w godzinach pracy urzędu. W siedzibie można także zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego oraz prognozie oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu **25.03.2020 r.** o godz. 13:00 w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi dotyczące projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Pabianice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **17.04.2020 r.** Uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu bezpośrednio w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag do planu miejscowego jest Wójt Gminy Pabianice.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Urzędzie Gminy w Pabianicach, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice oraz jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Pabianice. Dane osobowe zawarte we wniosku będą przetwarzane dla potrzeb procedury sporządzania projektu planu.

Wójt Gminy Pabianice
Marcin Wieczorek

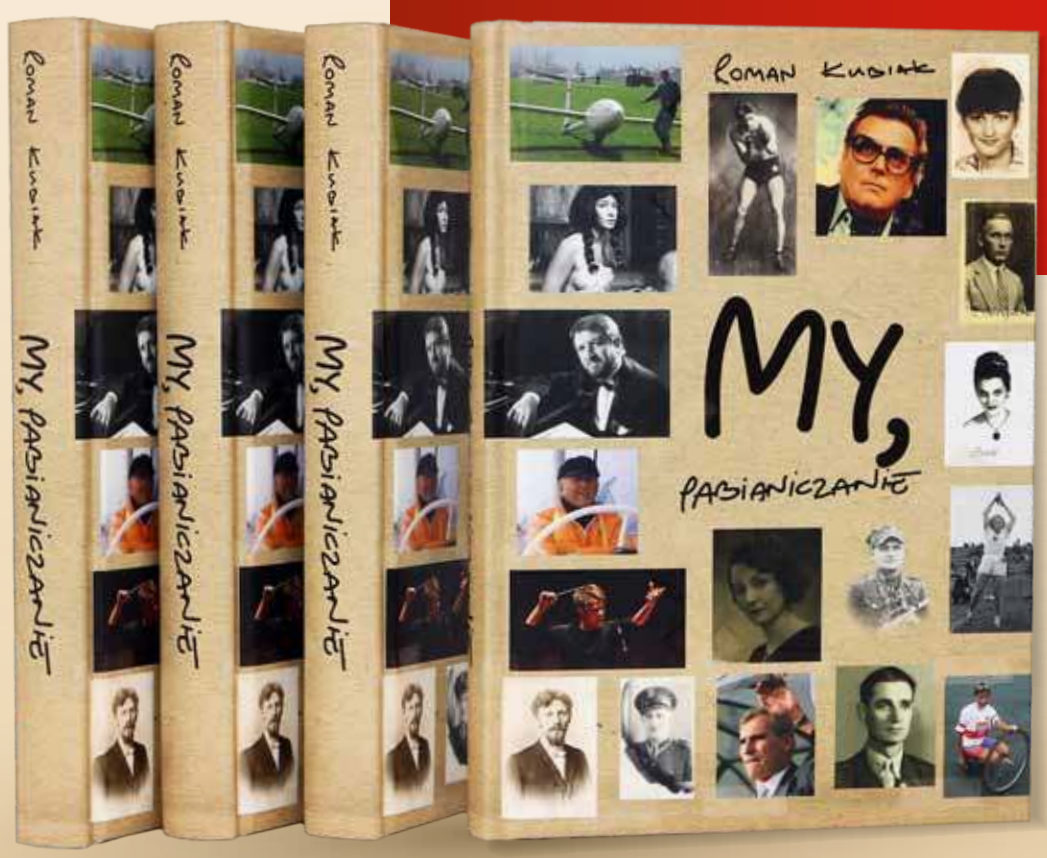

OSTATNIE EGZEMPLARZE

PUNKTY SPRZEDAŻY KSIĄŻKI:

- **Redakcja *Życia Pabianic*** (Stary Rynek 7)
- **Księgarnia „Mikołajewscy”** (ul. Łaska 76)
- **„Wyjątkowy sklepik”** (ul. Zamkowa 58A)
  Sklep z art. papierniczo–biurowymi „Papirus” (ul. Kościuszki 5)
- **Centrum reklamy** (SDH, ul. Kilińskiego 3/5, I piętro)
- **Księgarnia–kiosk Dariusz Kasprzak** (szpital, przy głównym wejściu, ul. Jana Pawła II 68)
- **Kiosk** (ul. Warszawska 43)

eprasa.pl bdc1c59c3e

Pabianice między Chorzowem i Wałbrzychem

W klasyfikacji osiągnięć naszego sportu młodzieżowego Pabianice zajęły 75. miejsce w Polsce. Taką pozycję przypisało nam ministerstwo sportu

Klasyfikacja obejmuje osiągnięcia sportowców w wieku 15–23 lata.

– 75. to dobre miejsce – przekonuje Łukasz Stencel, kierownik Referatu Sportu w Urzędzie Miejskim. – Osiągnięcia są powtarzalne. Utrzymujemy poziom, na który weszliśmy dwa – trzy lata temu.

W porównaniu do poprzednich lat pniemy się w górę. W zeszłym roku zdobyliśmy w tej klasyfikacji 364,13 punktu. Bywały lata, kiedy z trudem dobijaliśmy do 300 punktów. Przed rokiem nieznacznie wyprzedził nas Chorzów, a za plecami mieliśmy Wałbrzych. Najlepsza w Polsce jest Warszawa, Łódź jest na 5. miejscu.

Najlepiej „punktującym" w ministerialnej klasyfikacji klubem nad Dobrzynką jest PTC. Prezes PTC i trener zapaśników Waldemar Sawosz może pękać z dumy. „Fioletowi" są 6. zapaśniczym klubem w Polsce, a nasi zawodnicy meldują się w czołówce nie tylko w zapasach w stylu klasycznym, ale także w sumo i zapasach w stylu wolnym. W Łódzkiem PTC wyprzedził tylko AKS Piotrków.

– Zdobywaliśmy medale wśród młodzieżowców i juniorów, zabrakło nam medalu kadetów – wylicza Sawosz. – Proszę pamiętać, że w sportach drużynowych punkty liczone są podwójnie: jako klub i jako drużyna wojewódzka. Żeby zdobyć tyle punktów, co drużyna, musiałbym zdobyć 11 medali indywidualnie.

W zapasach to niemożliwe. Jest tylko 10 kategorii wagowych.

Tuż za plecami atletów znajduje się UKS Azymut. Nasi biegacze są 9. klubem w kraju, jeśli chodzi o orientację sportową.

– Od kilku lat zdobywamy ponad 100 punktów. To są efekty naszej ciężkiej pracy. Taki wynik nie spadł nam z nieba – mówi Jerzy Woźniak, prezes Azymutu. – Trenujemy po sześć razy w tygodniu, a lekkoatleci nawet dwa razy dziennie.

Azymut „punktował" nie tylko w bieganiu z mapą po lesie. Kinga Królik została brązową medalistką mistrzostw Polski w biegu na 3 kilometry z przeszkodami, co sprawiło, że pabianicki klub znalazł się na 120. pozycji wśród ponad 360 klubów lekkoatletycznych.

– W tym roku spodziewamy się większej ilości punktów w lekkiej atletyce – przyznaje Woźniak.

Waldemar Sawosz

foto: Kamil Misiek

Pabianice zajęły 75. miejsce w Polsce z dorobkiem 364,13 punktów. Kto zdobywał punkty?

PTC (zapasy styl klasyczny, sumo, zapasy styl wolny) – 137,5, Azymut (biegi na orientację, lekkoatletyka) – 109,67, PTK (koszykówka żeńska) – 41,08, Korona (badminton) – 23, PKT (tenis) – 16,5, Pabiks – 15,88, Heros Team (boks) – 15, Zjednoczeni (szermierka) – 2, Burza Pawlikowice (tenis stołowy) – 2, Włókniarz (tenis stołowy) – 1,5.

A koszykówka?

Trzecim klubem w mieście mającym sukcesy w sporcie młodzieżowym jest Pabianickie Towarzystwo Koszykówki.

– Koszykarki miały więcej punktów w dwóch ostatnich latach, bo juniorki prowadzone przez Sylwię Wlaźlak dwukrotnie zdobywały brązowy medal mistrzostw Polski – mówi Stencel. – W 2019 roku najwięcej radości i punktów w klasyfikacji przysporzyła nam ekipa młodziczek Marzeny Głaszcz.

Juniorki, niestety, w ubiegłym roku niewiele pomogły. Potknęły się już na pierwszej przeszkodzie poza rozgrywkami wojewódzkimi. A zawodniczki z brązowej drużyny nie dość, że w większości ukończyły wiek juniorski, to jeszcze porozchodziły się po kraju. Julia Piestrzyńska i Justyna Rudzka święcą triumfy z gdyńską Arką, a Ewa Kielar debiutowała w ekstraklasie w barwach AZS–u Gorzów. I właśnie AZS zajął pierwsze miejsce w ministerialnej klasyfikacji.

Nie jesteśmy także potęgą w województwie w szkoleniu koszykarek. Wyprzedziły nas: Basket Aleksandrów, Widzew Łódź i KKS Kutno. W klasyfikacji ministerstwa zabrakło koszykarzy PKK'99.

Mocny badminton, niezły tenis

Tuż za krajowym podium znaleźli się… badmintoniści Korony. To wielki sukces pabianickiego klubu, który istnieje od zaledwie kilku lat.

– Prowadzimy systematyczną pracę z młodzieżą i to przynosi efekty. Stawiamy na rozwój dzieci, a nie na rankingi i punkty – zaznacza Rafał Grenda, prezes Korony. – Wyniki napędza nasz mikst: Klaudia Płusa i Kamil Markus, a także nieco starsza Nikola Nowińska.

„Koroniarze" są na 21. miejscu w kraju. Z kolei 24. w Polsce jest Pabianicki Klub Tenisowy. Tutaj punkty są głównie zasługą Szymona Kielana. Tenisista, który z powodzeniem radzi sobie w międzynarodowych turniejach, nie zaniedbywał także krajowego podwórka. Dzięki temu PKT jest klasyfikowane.

Świetną robotę z żeńską drużyną szczypiorniaka wykonuje w Pabiksie Mateusz Oklejak. Jego podopieczne zostały sklasyfikowane na 40. miejscu w Polsce, a w województwie zajmują 2. miejsce, za ChKS–em Łódź, a przed Piotrcovią, która przez lata słynęła z pracy z dziewczętami.

Wśród klubów bokserskich znalazł się także UKS Heros Team, który jest w środku stawki 160 klubów. Tutaj punkty zdobył Bartosz Stefański, sięgając po mistrzostwo Polski juniorów. Skromnie swoją obecność na mapie Polski zaznaczyły Zjednoczeni (punkty Stanisława Jurgi), włączona do gminy miejskiej Burza Pawlikowice (Bartosz Adamiak) oraz Włókniarz (Kinga Mikulska w tenisie stołowym). Odradza się przede wszystkim szermierka w Zjednoczonych, która dużo straciła na odejściu do Poznania florecistki Julii Walczyk.

W podsumowaniu zabrakło piłkarzy nożnych Włókniarza i PTC. Choć futbol jest najpopularniejszym sportem w mieście, nie mamy zawodnika na poziomie kadry województwa, który zdobyłby punkty dla swojego klubu. To powód do czerwienienia się ze wstydu, gdyż wśród 198 klubów w rankingu znalazły się choćby grające na podobnym poziomie Widok Skierniewice, który w ubiegłym tygodniu zlikwidował drużynę seniorów, Andrespolia Wiśniowa Góra czy Pogoń Zduńska Wola. Jest jednak jaskółka nadziei – ostatnio na konsultacji kadry województwa 13–latków znalazł się Olivier Michułka (Włókniarz).

Kinga Królik

foto: fb

W 2020 roku kasa Pabianic przeznacza na sport milion złotych.

A w powiecie?

W klasyfikacji powiatów, zajęliśmy 55. miejsce w kraju. W województwie jesteśmy na 5. miejscu.

– Chcemy być w pierwszej piątce i to nam się udaje – potwierdza Stencel.

W 2019 roku wyprzedziła nas Łódź oraz powiaty: tomaszowski, zgierski i bełchatowski. Oprócz klubów z Pabianic, punkty dla powiatu zdobywały trzy kluby z Konstantynowa (Włókniarz – podnoszenie ciężarów, Lider – siatkówka kobiet i UKS Piątka – pływanie) oraz klub z Ksawerowa (Basket – koszykówka kobiet).

Grzegorz Ziarkowski

224. – takie miejsce w Polsce zajmuje najlepszy klub z Pabianic, PTC. Najlepiej „punktującymi" klubami w Polsce są: AZS AWF Katowice, AZS OŚ Poznań i Śląsk Wrocław.

eprasa.pl bdc1c59c3e

PKK'99 – HydroTruck II Radom 78:89 (9:23, 16:29, 20:19, 33:18)

Za wysokie progi...

fot. Kamil Misiek

Walczyli dzielnie, ale nie dali rady. Koszykarze Arkadiusza Gralewskiego przegrali z czołową drużyną II ligi.

W składzie radomian wybiegło 10 zawodników z szerokiej kadry ekipy grającej w ekstraklasie. I to oni zdobyli wszystkie punkty dla Radomia. Goście od początku pokazywali nam, kto rządzi na parkiecie. Po 8 minutach przegrywaliśmy 7:18, a radomianie aż trzy razy trafili za trzy. My zza linii 6,75 metra trafiliśmy raz (Jakub Orłowski). W drugiej kwarcie mieliśmy 8 skutecznych akcji z rzutami za dwa, ale Radom powiększył przewagę do 27 punktów (25:52).

Potem mecz był bardziej wyrównany. Trafiali: Łukasz Sil, Filip Sauter, Patryk Zawadzki, Sebastian Szymański. Wsadem popisał się Krystian Mik. Jednak przed ostatnią kwartą mieliśmy duże straty 45:71.

Ostatnią kwartę „trójką" otworzył Orłowski. Świetnie grała też reszta kolegów. Tę odsłonę wygraliśmy 15 punktami. Za tę walkę naszym koszykarzom należy się szacunek.

PKK'99: Szymański 16, Sil 11, Mik 10, Zawadzki 10, Orłowski 8, Sauter 6, Wasilewski 4, Gralewski 4, Jurga 4, Kowalewski 3, Borowski 2, Fabiszewski.

W ligowej tabeli PKK'99 ma 27 punktów (kosze: 1692–2066). 11 marca zagra w Warszawie z Legią. (grz)

Włókniarz – KKS Koluszki 5:1 (4:1)

Coraz lepiej!

Wiosną w piłkarskiej ekipie Włókniarza zagrają 17–letni Jakub Szczegodziński (z juniorów ŁKS–u) i 4 lata starszy Ukrainiec Ołeh Korobka (LKS Czarnocin).

– Z obu będę miał sporo pożytku – zapewnia Artur Dziuba, trener Włókniarza. – A w sobotę z Koluszkami zagraliśmy tak, że będę miał ból głowy, jak zestawić drużynę. Szykują mi się… kłopoty bogactwa.

Przez 90 minut Włókniarz miał kontrolę nad meczem. Rywale z „okręgówki" raz zaskoczyli Adriana Nowackiego. Z kolei do bramki Koluszek trafiali: Sebastian Dresler (dwukrotnie), Tomasz Niżnikowski, Wojciech Mordzakowski i Grzegorz Gorący.

– Bardzo przyjemnie oglądało się naszą grę. Zabiegaliśmy rywala, a i z czuciem piłki jest coraz lepiej – dodaje trener.

Włókniarz: Nowacki – Jarych, Acela, Szczegodziński, Stokłosa – Dobroszek, Mordzakowski, Mucha, Dresler – Korobka, Niżnikowski. Na zmiany: Waszczuk, Gajewski, Bieliński, Gorący, Nazarczyk, Bielawski, Sobytkowski. (grz)

UKS SMS Łódź – PTC (kobiety) 6:0 (2:0)

Bez Magdy nie da rady

Już po 7 minutach gry kontuzję pleców zgłosiła Ola Próbka i zeszła z boiska. W 20. minucie podczas odważnego wyjścia przed napastniczkę z Łodzi wykręciło się kolano bramkarki Magdaleny Kociołek. Nasza piłkarka długo leżała na murawie, płacząc z bólu. Ponieważ Magda nie ma zmienniczki, w bramce zastąpiła ją Natalia Małek. Grające dwie klasy wyżej łodzianki strzeliły jej 6 goli. Dwa razy ratował nas słupek, raz poprzeczka. My także raz trafiliśmy w poprzeczkę. W PTC nieźle prezentowała się Dagmara Suskiewicz (Sieradz). Dojdzie jeszcze jej koleżanka Magdalena Pacler.

PTC: M. Kociołek – Forc, Łagowska, Próbka – Błoch, E. Kociołek, Błaszczyk, Owczarz, Małek – Kania, Wróblewska. Na zmiany: Karpińska, Zellmer, Suskiewicz. (grz)

SIATKÓWKA

Zimowa Liga Siatkówki Amatorskiej już po rundzie zasadniczej. W pierwszej lidze najlepszy był RJ Hotel, który pokonał mistrzów sprzed roku – Lutomiersk 2:1 (23, –19, 13). Trzecie miejsce zajęła Energia po zwycięstwie 2:1 z Guzewem. Bydlaki (4. miejsce) pokonały Absolvent Team 2:1. Z ligi spada Straż i Guzew, a w barażach o utrzymanie powalczą Absolvent Team i Lupi. Z drugiej ligi awansowali Funatycy i FUKS. W bezpośrednim spotkaniu ci pierwsi wygrali 2:0. W barażach o awans zagrają Mamba Team i Szynkielew. Do trzeciej ligi spadli: Play4fun i Dark Side, a w barażach o utrzymanie wystąpią TKKF Pabianka i Świeżaki. Trzecią ligę wygrał Karbonit przed Activ BSH (awans obu tych zespołów). W barażach zagrają Wodzowie Fantazji i Magic Voley Pabianice. (sp)

BRYDŻ

Andrzej Duszyński i Kazimierz Górniak z PTC wygrali turniej eliminacyjny do mistrzostw Polski par, awansując do finału wojewódzkiego. Drugie miejsce zajęli: Jacek Omelańczuk i Tadeusz Czekalski. (sp)

BADMINTON

W turnieju młodzików w Olsztynie (tym koło Częstochowy) grało 6 zawodników Korony: Amelia Kisiel, Maria Kisiel, Karolina Kopka, Agnieszka Kopka, Anna Ciężka i Filip Mikołajczyk. Mikst Mikołajczyk/Kopka wrócił ze srebrnym medalem. (grz)

BIEGI

W 205. parkrunie pobiegło 25 osób. Najlepsi byli: jubilat (20. bieg) Wiktor Wołkow (17:57) i Beata Światłowska (21:53). Jubileusze obchodzili Artur Wąsicki (170.), Michał Sierpiński (110.), Wojciech Sowała (100.). Debiutowali: Patryk Hańćka i Tomasz Jończyk. (grz)

SZACHY

Zbigniew Walczak (8 punktów) wygrał turniej szachów błyskawicznych, wyprzedzając Jerzego Rzepkowskiego i Stanisława Majewskiego (po 7). (grz)

eprasa.pl bdc1c59c3e

Iskra Dobroń – PTC 2:2 (0:0)

Buchowicz wpuścił Davida

fot: Kamil Misiek

W pierwszej połowie dwóch okazji dla gospodarzy nie wykorzystał Damian Kozłewski. W 30. minucie „fioletowi" nie strzelili karnego (Marcin Bączał). Dwie minuty po przerwie trafił z karnego Dominik Drąg (0:1). Ten sam gracz w 55. minucie strzelił bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego (0:2). Po strzałach testowanego gracza i Kamila Jankiewicza poprzeczka ratowała Dobroń.

Gol dla Iskry padł w 65. minucie (Łukasz Biskupski). Minutę przed końcem z karnego wyrównał Michał Kacprzyk. W PTC pokazał się czarnoskóry napastnik o imieniu David. To chłop na schwał, który w końcówce omal nie trafił do siatki. David nieźle radzi sobie z naszym językiem, po każdym nieudanym zagraniu… klął jak szewc.

– Ma kartę stałego pobytu w Polsce, przez trzy lata nie grał w piłkę – mówi Michał Buchowicz, trener PTC (na zdjęciu). – Widać, że sporo potrafi, ale jest zapuszczony fizycznie.

Iskra: Wójt – Załoga, Pilarz, Sowiński, M. Kacprzyk – Łukomski, Grala, Morawski, Boratyński, Wojtunik – Kozłewski. Na zmianę: Biskupski.

PTC: Kowalski – testowany, Bączał, Tyran, Kwiatkowski – Drąg, testowany, Sikorski, Jankiewicz, Stachowski – Hiler. Na zmiany: testowany, Pustelnik, Żurowski, Krac, Kukieła. (grz)

KOSZYKÓWKA

Wychowanek PKK'99 Michał Michalak (Legia Warszawa) ustanowił swój rekord punktowy w tym sezonie ekstraklasy. W meczu z Dąbrową Górniczą (90:83) rzucił aż 32 punkty.

***

Wychowanek PKK'99 Przemysław Kociszewski (Anwil Włocławek) znalazł się w kadrze Polski do lat 16. (grz)

TENIS STOŁOWY

Robert Rejze (Burza Pawlikowice) zajął 5. miejsce w turnieju weteranów w Zielonej Górze. Startował w grupie 50–59 lat.

***

Kinga Mikulska (Włókniarz) zajęła 49. miejsce w Grand Prix kadetek w Jarosławiu. (grz)

W niedzielę rewanż

Koszykarki Grota TomiQ pierwszy mecz fazy play off zagrają dopiero w czwartek o 17.00 w Gdyni.

– To dlatego, że poprosiliśmy klub z Gdyni i PZKosz o przełożenie meczu – tłumaczy Zbigniew Grzanka, prezes PTK. – W pierwotnym terminie (29 lutego – przypisek red.) mielibyśmy tylko cztery zawodniczki gotowe do gry. Martyna Boniecka i Aleksandra Dziwińska w meczu z Gorzowem doznały kontuzji kolan, a Natalia Danych urazu pleców. Kilka juniorek się rozchorowało. Nawet w czwartek występ Bonieckiej i Dziwińskiej jest bardzo wątpliwy. Mam nadzieję, że do czwartku zbierzemy siedem zdrowych koszykarek.

Wyjątkowy pech nie opuszcza naszych zawodniczek. Trzecie miejsce, jakie zajęły przed fazą play off, to najlepsza lokata od lat. Co z tego, skoro zdziesiątkowany kontuzjami zespół ma minimalne szanse na przejście pierwszej rundy play off. Nasz rywal – Arka Gdynia, dysponuje dużo silniejszym i szerokim składem. Na dodatek dziewczęta z Gdyni (z pabianiczankami Julią Piestrzyńską i Justyną Rudzką w składzie) zdobyły mistrzostwo i puchar Polski do lat 22. Faworytem więc nie będziemy.

Mecz rewanżowy naszych koszykarek z Gdynią zobaczymy w niedzielę o 17.15 w Hali Powiatowej. Wstęp bezpłatny. (sp)

GLKS Dłutów – GKS Sędziejowice 6:3 (2:1)

Tak strzela 40–latek

Znakomitą formą błysnął najlepszy strzelec Dłutowa Paweł Jach (40 lat), który w niedzielę trafił aż 6 razy. Gdyby koledzy pozwolili mu wykonać „jedenastkę", pewnie miałby 7 goli. Karnego strzelał jednak Bartosz Sendal i… nie wykorzystał go.

– Z kontuzją zmaga się Wojciech Kucharski, a Mateusz Pietras przestał się pokazywać w klubie – mówi Krzysztof Świercz, prezes GLKS–u.

W sobotę o 15.00 Dłutów zagra u siebie z Tęczą Brodnia.

Dłutów: Bukowiecki – Kaczmarek, Woch, Rula, Sendal – Kluch, Kleber, Krystera, Mosiński, Łańcuchowski – Jach. Na zmianę: Ciniewski. (grz)

Jest złoto! Bo rywal oszukiwał i capnęli go

fot: PTC

Niespodzianka u zapaśników. Podczas wrześniowych młodzieżowych mistrzostw Polski w Poznaniu pabianiczanin Jakub Błachowicz (60 kg) zdobył srebrny medal. Teraz okazało się, że ma złoto! Powód? Finałowy rywal, Grzegorz Rutkowski z Olimpijczyka Radom, był na dopingu. Taki werdykt wydała Polska Agencja Dopingowa. Gdy sprawa wyszła na jaw, komisja dyscyplinarna Polskiego Związku Zapaśniczego zdecydowała, że Rutkowski stracił złoto, które przyznano zapaśnikowi PTC Pabianice.

Ostatecznie Kuba Błachowicz jest więc młodzieżowym mistrzem Polski za ubiegły rok. Gratulujemy! (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Juniorki Pabiksu po zwycięstwie z MKS–em Zgierz 25:17 mają awans do ćwierćfinału mistrzostw Polski juniorek. Po 4 latach od założenia drużyny jesteśmy w gronie 32 najlepszych ekip w kraju! Pabiks: Żaklina Wróblewska – Julia Pisarek 7, Zuzanna Kłębowska 6, Zuzanna Kleczaj 3, Weronika Idzikowska 3, Weronika Łakomicka 3, Julia Stolarek 2, Nadia Retelewska, Zuzanna Sawicka, Nikola Działecka, Aleksandra Darmosz, Katarzyna Balicka. (grz)

TENIS

Szymon Kielan (PKT) w turnieju juniorów w Kazaniu pokonał Roberta Korelowa (Rosja) 6:1, 6:4 i uległ Jegorowi Agafonowowi (Rosja) 3:6, 7:5, 3:6. (grz)

SZERMIERKA

Pabianiczanka Julia Walczyk, wychowanka Zjednoczonych, z kadrą Polski zajęła 4. miejsce w Pucharze Świata w Kazaniu. Polki pokonały tam Koreę Południową 36:26, Rosję 42:41, a w starciu o finał przegrały z USA 36:45. W pojedynku o brąz-owy medal Polki przegrały z Francją 41:45. (grz)

eprasa.pl bdc1c59c3e

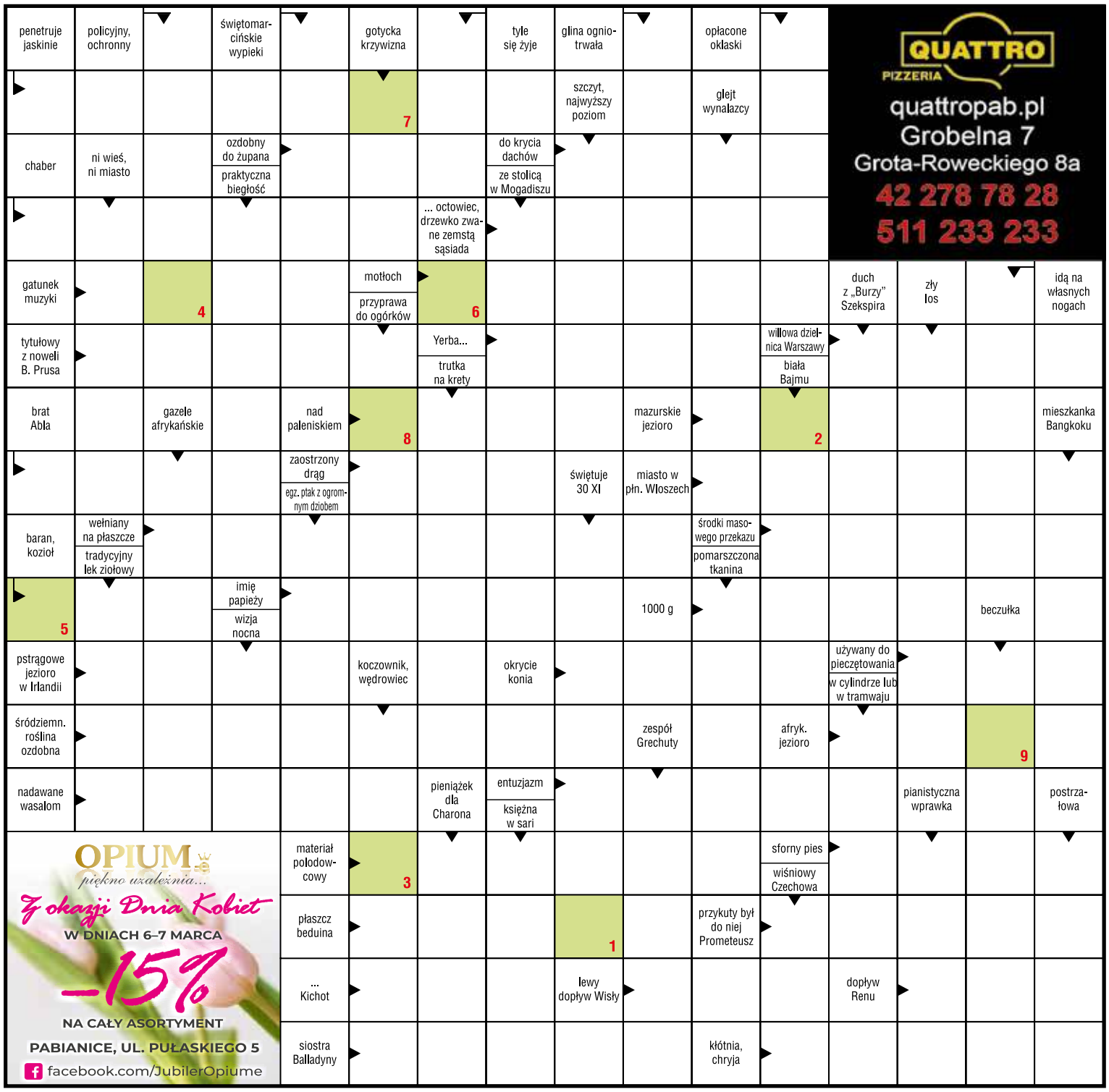

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
Grota-Roweckiego 8a
42 278 78 28
511 233 233

OPIUM piękno uzależnia...
Z okazji Dnia Kobiet
W DNIACH 6–7 MARCA
–15%
NA CAŁY ASORTYMENT
PABIANICE, UL. PUŁASKIEGO 5
facebook.com/JubilerOpiume

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 9

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **13 marca 2020 r**.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością **Milena**

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł perfumeria OPIUM piękno uzależnia ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 7 brzmi: **SZCZĘŚCIE.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Teresa Błoch** (ul. „Waltera" Jankego 44/5).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Bożeny Filipczak** (ul. Lutomierska 1/8) i **Marty Matusiak** (ul. Nawrockiego).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Konrad Owczarek** (ul. Warszawska) i **Mateusz Okrojek** (ul. Piotra Skargi 36).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Rzucisz się w wir ważnych spraw. Coś jednak może się nie udać lub pewna ważna osoba spóźni się na umówione spotkanie. Zamiast się złościć, chwilę poczekaj w spokoju.

BYK (20.04 – 20.05)
Zadbaj o swoje nerwy, bo możesz być nazbyt nerwowy i kłótliwy. Przeprosisz za nieporozumienia i staniesz się towarzyski i wesoły.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Łatwo wzruszysz się losem słabszych i pokrzywdzonych, będziesz ugodowy i serdeczny. Aura nie sprzyja trudnym sprawom i poważnym rozmowom. Odpocznij i nie bierz na siebie zbyt wiele.

RAK (22.06 – 22.07)
Zaufaj intuicji i bądź czujny, a unikniesz nieprzyjemności. Nie bierz na siebie zbyt wielu rodzinnych obowiązków, bo przyda ci się więcej spokoju i odpoczynku.

LEW (23.07 – 22.08)
Ludzie mogą cię źle zrozumieć, a twoje polecenia wykonać na opak. Nie odrzucaj zaproszeń na towarzyskie spotkania.

PANNA (23.08 – 22.09)
Dzięki cierpliwości uda ci się wyjaśnić spór lub zawrzeć ugodę z wrogiem. Aura sprzyja okazyjnym zakupom.

WAGA (23.09 – 22.10)
Wiele radości da ci kontakt z rodziną, warto dłużej porozmawiać o wspólnych sprawach i wyjazdowych planach.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Nie denerwuj się, jeśli ważne plany zmienią się w ostatniej chwili. Dzięki refleksowi uda ci się dopasować do każdej sytuacji.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zapragniesz oderwać się od codziennych spraw lub wyruszyć w podróż. Nie bierz na siebie zbyt dużo rodzinnych obowiązków.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz pełen sprzecznych emocji i zachcianek. W takim nastroju ryzykowne sprawy lepiej powierzyć komuś innemu. Bądź uprzejmy dla ludzi i nie mieszaj się w rodzinne spory.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Nie bój się zmian i nowości. Szczęście ci sprzyja i trudno będzie cię nie zauważyć. Na pewno osiągniesz sukces.

RYBY (19.02 – 20.03)
Nieoczekiwanie znajdziesz się w centrum ciekawych wydarzeń. Twoje pomysły rozbawią wszystkich, a być może właśnie dzięki temu uda się zażegnać konflikt.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl bdc1c59c3e

KRONIKA Towarzyska

Dostojni profesorowie z II Liceum Ogólnokształcącego (na zdjęciu) wkroczyli do sali gimnastycznej z przytupem – w ludowych strojach, tańcząc krakowiaka. Stało się to w ostatki, co odrobinę ich usprawiedliwia. Jak się dowiedzieliśmy, barwne stroje polonistek, matematyków i historyków wypożyczono z magazynu Zespołu Pieśni i Tańca Bychlewianka. Uczniowie byli zachwyceni.

Starosta pabianicki **Krzysztof Habura** częściej niż dotychczas pojawia się publicznie z żoną (na zdjęciu). To dlatego, że starościna, z zawodu nauczycielka matematyki, przeszła na emeryturę. **Elżbieta Habura** zdecydowała się na ten krok później niż pozwalają przepisy emerytalne, ale raczej nie zamierza teraz tylko stać przy kuchni i niańczyć wnuki. Ostatnio widziano ją na balu.

Anna Kusiak – nowa szefowa schroniska dla zwierząt (przez osiemnaście lat nauczycielka), zabiera robotę do domu. Wiemy, że pod własnym dachem karmi psa (labradora) oraz siedem kotów znalezionych w śmietnikach albo na ulicach, w tym kilku inwalidów. Nie jest wykluczone, że każdy grosz, jaki pani Anna zarobi w miejskim schronisku, przejedzą jej domowi podopieczni. Zwłaszcza, że mają wilcze apetyty.

Szefowa pabianickiego Centrum Seniora **– Katarzyna Cegiełka,** ratuje tyłki nieudolnym urzędasom z Narodowego Funduszu Zdrowia. W jaki sposób? Urządza emerytom bezpłatne kursy posługiwania się nowymi (elektronicznymi) receptami do aptek i kontami pacjenta w internecie. Dzięki temu seniorzy trochę mniej złorzeczą urzędnikom i jako tako radzą sobie w aptekach.

Doktor **Dorota Kardas–Sobantka** – ordynator oddziału dziecięcego w naszym szpitalu, co roku w ostatki rozśmiesza swych małych pacjentów. Tego dnia pani doktor zamienia szpitalny fartuch na zabawny strój karnawałowy (na zdjęciach), w którym paraduje po szpitalu. W minionych latach lekarka przebierała się za Czerwonego Kapturka, Calineczkę, dobrą wróżkę, zebrę oraz Indiankę. Raz paradowała w stroju bawarskim, ale bez kufla piwa. Towarzyszyły jej wtedy zakonnice i diabeł, czyli stosownie przebrany personel medyczny oddziału dziecięcego. Podczas tegorocznych ostatków ordynator Kardas–Sobantka była złotą rybką. Wiemy, że spełniała trzy życzenia, lecz nie wszystkim chętnym.

eprasa.pl bdc1c59c3e

Jak minął tydzień w Pabianicach

Wtorek, godz. 13.00

foto: Ela Tomes

Zamiast szkolnych ostatków, koncert charytatywny. Maturzyści Zespołu Szkół nr 2 zagrali na rzecz schroniska dla bezdomnych. Młodzi muzycy dawali pokaz swoich umiejętności. Dochód z koncertu to około 1.500 złotych

Wtorek, godz. 13.00

foto: II LO

W II Liceum Ogólnokształcącym nauczyciele przebrali się za krakowiaków. Uczniowie nie pozostali jednak w tyle i zaraz po nich zaprezentowali scenki z filmów i układy taneczne. To wszystko w ramach zabawy ostatkowej

Wtorek, godz. 13.30

foto: SP 2

W Szkole Podstawowej nr 2 sala gimnastyczna zamieniła się w prawdziwą salę balową, pięknie udekorowaną balonami i zapełniła się niezwykłymi postaciami z bajek i komiksów. Wszyscy uczniowie bawili się znakomicie przy rytmach różnorodnej muzyki, jak przystało na prawdziwy ostatkowy bal

Sobota, godz. 14.00

foto: Kamil Misiek

W centrum handlowym Tkalnia nad sceną zawisł prawdziwy… szybowiec. Szybowca nad antresolą montowano w nocy, od 21.00 do 4.00. Od początku latał w Aeroklubie Łódzkim. W powietrzu spędził około 3.000 godzin, wyszkoliło się na nim kilkuset pilotek i pilotów. Teraz można go podziwiać, popijając kawę w pabianickim centrum

eprasa.pl bdc1c59c3e